

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

### Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośzeniem miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnośzenia „ 3 50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1  
Rachunki płatne w środy.  
Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

### Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyckie 15 „  
drobne za jeden wyraz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

W niedzielę 24 maja r. b. o godz. 10 rano, w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się

### Konferencja Warszawska.

## Mowa Stresemanna.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann wygłosił w parlamencie mowę programową, w której poruszył wszystkie sprawy aktualne, dotyczące polityki zagranicznej swego kraju i jego stosunku do innych państw. Było z góry do przewidzenia, że wobec wyboru Hindenburga i zaniepokojenia, jakie to wywołało w całym świecie, Stresemann podkreśli pokojowe zamiary Niemiec. Już przedtem, natychmiast po wyborze Hindenburga, zapewniał on, że polityka zagraniczna Niemiec nie ulegnie zmianie. Potwierdził to następnie „sam” Hindenburg. W Izbie Stresemann solennie powtórzył swe zapewnienia, że polityka jego, polityka okresu Luthra, któremu patronuje Hindenburg, musi polityki zagranicznej jego poprzedników—Wirtha, Rathenaua, Eberta.

Zapewnienia te świadczą niewątpliwie o zwycięstwie polityki rządów republikańskich, skoro rząd wybitnie reakcyjny Luthra, któremu patronuje Hindenburg, musi się przyznać do tego samego kierunku polityki. Ale zachodzi zasadnicza różnica między polityką pokojową, wypływającą z przekonania pacyfistycznych i demokratycznych, a taką, którą się uznaje pod przymusem, pod naciskiem okoliczności zewnętrznych. Stresemann, jak cały rząd Luthra, jest równie pacyfistyczny, jak Hindenburg jest—republikaninem. Reakcja niemiecka musi narazie, jeśli chce rządzić, wdziać na siebie skórę pokojową i republikańską. Ale to jest maskarada: reakcja korzysta z okresu pokoju, by wzmocnić się i przygotować do odwetu, do ujarzżenia sąsiadów i własnego ludu.

Stresemann do tego stopnia podkreślał swą pokojowość, że stał się aż napastliwy i wtedy mimowoli zdradził się. „Zadawano nam tortury duchowe, gdy zniesienie okupacji północnej strefy reńskiej uzależniono od przeprowadzenia rozbrojenia. Jeżeli sądzą, że w taki sposób uczyni się nas powolnymi dla każdego żądania, to mylą się”. Czy taka groźba ma świadczyć o szczerości wynurzeń pokojowych Stresemanna? Albo twierdzenie: „Niemcy nie mają ani siły, ani woli do zmiany granicy wschodniej drogą gwałtu”. Ale gdyby miały siłę, to i wola znalazłaby się szybko.

Co do „słabości” Niemiec, dałoby się dużo powiedzieć. Stresemann zdobył się w swej mowie na koncept, że właśnie „całkowicie rozbrojone Niemcy” wobec swych silnie uzbrojonych sąsiadów, zabezpieczonych układami wojennymi, mają prawo żądać obrony swych granic. Jest to odwracanie kota ogonem. Sąsiedzi Niemiec, zwłaszcza Francja, zbroją się jedynie w powodu nierozbrojenia się dotychczas Niemiec. Gdy mowa o rozbrojeniu, nie trzeba brać pod uwagę tylko broni i amunicji. W przyszłych wojnach główną rolę odgrywać będą: lotnictwo i gazy. W obu tych gałęziach przemysł niemiecki stoi na wyżynach techniki i wciąż z bogactwa się nowymi postępkami. Kontrola jest tu prawie niemożliwa, albowiem aeroplany i składniki gazów, produkowane do celów pokojowych, mogą być użyte w razie potrzeb w celach wojennych. Rozbrojenia fizycznego nie da się tedy przeprowadzić żadnymi środkami, zwłaszcza w kraju o tak wysoko rozwiniętym przemyśle, jak Niemcy. Przesłanką pokoju jest więc nietylko rozbrojenie fizyczne, lecz przede wszystkim moralne. A nikt, nawet Stresemann, nie będzie twierdził, że

w Niemczech prądy militarne i odwetowe są bez znaczenia i wpływu.

Niemcy złożyłyby dowód moralnego rozbrojenia, lub przynajmniej dążności w tym kierunku, gdyby np. zgłosiły chęć przystąpienia do Ligi Narodów na podstawie ogólnie obowiązującego statutu Ligi i gdyby w łonie Ligi popierały Protokół Genewski, oraz dalsze poczynania w dziele utrwalenia pokoju i rozbrojenia powszechnego. Tymczasem dzieje się coś wręcz odmiennego. Stresemann ponownie uzależnia wstąpienie Niemiec do Ligi od specjalnych przywilejów, nie przysługujących żadnemu innemu państwu, a wzamian za Protokół Genewski ofiaruje swój własny projekt paktu bezpieczeństwa, zastrzegając przytem, że pakt ten ma być przyjęty, zanim Niemcy zgłoszą swe przystąpienie do Ligi i niezależnie od tego zgłoszenia.

O projekcie niemieckim wielokrotnie już pisaliśmy. Mowa Stresemanna potwierdza jeszcze raz, że pakt ten byłby źródłem stałego niepokoju, tarć, a być może wojen na Wschodzie. Stresemann podkreślił, że nie może być dla Niemiec takiego rozwiązania sprawy bezpieczeństwa, któreby zawierało w sobie ponowne uznanie granicy wschodniej. Jest w tem nuta wyraźnie zaczepna nietylko w stosunku do traktatu wersalskiego, ale też Polski i pokoju. Albowiem Stresemann pretensje swe uzasadnia kłamstwem jakoby granica polsko - niemiecka

była jaskrawo sprzeczna z zasadą samookreślenia narodów. A przecież część Górnego Śląska, należąca do Polski, przyłączona została w wyniku plebiscytu, a co do reszty granicy, to została ona wykreślona z tak skrupulatną sumiennością, by żadna krzywda nie spotkała Niemców, że nawet Lloyd George nie miał nic do zarzucenia i do naprawiania.

Stresemann oświadcza, że rozwiązanie sprawy bezpieczeństwa bez Niemiec byłoby rozwiązaniem przeciwko Niemcom. Ale Stresemann wcale nie ukrywa, że jego projekt jest skierowany przeciwko Polsce, a jednocześnie ma odwagę twierdzić, że projekt ten utrwali pokój europejski i przyczyni się do rozbrojenia powszechnego. Ma się wrażenie, że Niemcy których granicom nikt nie zagraża, umyślnie dążą do podtrzymywania u sąsiadów militarizmu, pochłaniającego olbrzymie sumy podczas gdy oni sami, zamiast wydatków na zbrojenia, rozwijają i udoskonalają swój przemysł, technikę itd.

Prawda, Stresemann godzi się na arbitraż w sprawie granic z Polską, godzi się ewentualnie na rozszerzenie paktu również na Polskę. Ale Polska nigdy nie przystąpi do paktu, kwestjonującego jej granice. Sprawa granic nie może też być przedmiotem arbitrażu. Nie przewiduje tego przedewszystkiem traktat wersalski. Ale — co ważniejsza — idzie tu przecież nie o drobnostkę, którąby mogła być przedmiotem targów i wymiany. Korytarz gdański i G. Śląsk są niezbędne dla życia Polski i jej rozwoju. Jakże tu mogą być rokowania, gdy Polska z góry wyłącza wszelkie zmiany w obecnym stanie rzeczy, a Niemcy doskonale wiedzą, że Polska na żadne ustępstwa nie pójdzie i iść nie może?!

Polityka niemiecka zmierza więc wyraźnie do rozjątrzenia stosunków europejskich i złą wyrządza przysługę sprawie pokoju.

J. M. B.

## Rzeczpospolita babińska.

I

### Wizerunek pocziwego sędziego.

Nasz bohater urodził się i żyje. To nie podlega wątpliwości. Jest sędzią wojskowym i nazywa się Ganczarski. Stąd zaczyna się „Pieśń nad Pieśniami”. Że jest wyznania rzymsko - katolickiego, świadczą jego papiery. Od kiedy? To nikogo nie obchodzi. Jest znakomitym prawnikiem, gdyż zna wszystkie obowiązujące przepisy prawa karnego wojskowego, a oprócz tego zna prawo przyszłości, najlepiej zaś lubi stosować te przepisy prawa, które obowiązująłyby, gdyby on, Ganczarski, mógł urządzić Rzeczpospolitą na modłę swego mózgu. Jest tedy prawnikiem do trzeciej, że tak powiem, potęgi lub jeżeli mi się popularnie wyrazić wolno, prawnikiem „sześciennym”.

W czasie wojny światowej znalazł się w austriackim wojskowym korpusie sądowym. A skoro raz przysięgł wierność cesarzowi „na lądzie i wodzie”, zaciął się w sobie, zapamiętał i bezwzględnie tępił szpiegów, zdrajców i podejrzanym o niesprzyjanie czarno złotym chorągwiom cywilów w „durnym kacie” Wschodniej Galicji.

Tedy upamiętnił pan audytor swoje nazwisko wśród chłopów ukraińskich. Wśród tych, którzy byli szpiegami czy zdrajcami, a tych było najmniej, wśród tych, którzy mogli nimi zostać, a tych było więcej, wśród tych, których nie w lojalności do „cisara” nie mogło zachwiać, a tych było najwięcej. Ale pan audytor nie bawił się w takie subtelne dociekania, nie myślał gatunkować ludzi. Znał doskonale wojskowy kodeks karny. Znał jego sześć-

set paragrafów, z których pierwszy przewidywał karę śmierci, drugi jako karę orzekał śmierć, trzeci śmierć, dziesiąty śmierć, setny, dwusetny, sześćsetny śmierć, a wszystkie inne też „śmierć”. Więc wyrok był nietrudny. Stwierdzenie winy? Skoro żandarm mu delikwenta dostawił, to coś musiało tam być. Czasu było niedużo, spraw bez liku, po co się bawić. Winnych od niewinnych najwęższa sprawiedliwość niebieska rozdzieliła na dolinie Józefata. Ale że był sumiennym sędzią, więc najwięcej zadziwił się pytaniem: „rozstrzelać czy powiesić”? Jeden paragraf orzekał: śmierć przez powieszenie, drugi przez rozstrzelanie i tak prawie naprzemiennie. Wprawdzie więcej było w kodeksie powieszek, ale działo się to w 1915 i 1916 roku, w czasach, w których sznurki były liche, papierowe, „ersatzowe”. Jednak pan audytor Ganczarski ma czyste sumienie. Ani jednego którego należało powiesić nie rozstrzelał, ani jednego, którego należało rozstrzelać, nie powiesił. Ztąd jego sława dobrego prawnika, że umiał zastosować kodeks, w warunkach drożyzny konopi i taniości ołowiu.

Któż jednak nie ma wrogów? Żli ludzie zaczęli się w dowództwie armji skarżyć na niego, zarzucając mu krwiożerczość. Czy dowódca był małego ducha, czy może robota pana audytora wydała pożądane owoce i stał się niepotrzebny, wszystko jedno. Stało się, że w 1917 r. został przeniesiony, jako sędzia, do Komendy legionów. Już wtedy trzy czwarte legionów były podejrzane, co więcej powiem, dały dowody, że nie chcą:

### W dzisiejszym numerze:

MOWA STRESEMANN.  
JĘDRZEJ MORACZEWSKI, RZECZPOSPOLITA BABIŃSKA. WIZERUNEK POCZIWEGO SĘDZIEGO.

CURIOSA.  
ORYGINALNY PROFESOR HISTORJI POLSKI.

LIKWIDACJA ZATARGU W TEATRZE IM. BOGUSŁAWSKIEGO.

PREMIER W SPRAWIE UPOSAŻEN URZĘDNIKÓW.

WIADOMOŚCI Z ŁODZI.

KOMISJA WOJSKOWA UCHWAŁIŁA ZAPOMOGI DLA RODZIN REZERWISTÓW STULECIE ŚMIERCI SAINT - SIMONA.

Włodzimierz Słobodnik. STRAŻ OGNIOWA (Wiersz).

ODCINEK: Ludwik Śledziński, WSPOMNIENIA. OPATÓW I WYSOKI MAZOWIECK. (Ciąg dalszy).

„Trzymać się twardo pro publico bono Tego, co w szkołach z młodu ich

uczono:  
Trzymać się wiernie — monarchji rakuskiej (austriackiej),  
Takoz i pruskiej” \*).

Tu znalazł wdzięczne pole do popisu, W pierwszej połowie maja 1917 r. odbył się tajny zjazd delegatów oficerskich wszystkich oddziałów legionowych w Ostrołęce. Zjazd rozważał sprawę przysięgi i postanowił zbrojnie wystąpienie legionów przeciw niemieckim i austriackim wojskom okupacyjnym w Królestwie. Niezbite dowody odbycia zjazdu wpadły w ręce pana majora Ganczarskiego. Aresztował, prowadził śledztwo, tylko był w kłopotcie, który kodeks karny wojskowy stosować. Austriacki? Nie bardzo. Rzecz działa się na okupacji niemieckiej, wodzem polskiej siły zbrojnej był kreowany pan Beseler, który oczywiście o kodeksie austriackim nie chciał słyszeć. A pan Ganczarski niemieckiego kodeksu nie znał.

Jeden z pierwszych popadł w jego ręce 21 maja 1917 r. podpisany, wówczas porucznik 1 komp. saperów, który zjazdowi w Ostrołęce przewodniczył. Potem Stamirowski, podporucznik 1 p. ułanów z Ostrołęki, następnie inni. W sprawie podpisanego dał sędzia Ganczarski dowody pogardy dla cywilnych ustaw i niezłomności, godnej najwyższej pochwały. Nie ocenił tego należycie mój obrońca ppor. dr. Lieberman, który, mówiąc o nim ze mną w więzieniu, tak go scharakteryzował: „Pierwszy raz w życiu spotykam takiego sędziego! Ależ to tępy osioł!” Mylił się mój przyjaciel Lieberman. Po pierwsze osioł nie jest tępy, a po drugie Ganczarski był i jest doskonałym prawnikiem. W mojej sprawie stosował przepisy prawa, które w jego pojęciu powinny były obowiązywać. Lieberman nie przypuszczał, że natknie się u tak niepozornego człowieka na tak niezmierny horyzont prawniczy, stąd ten jego ostry, a jednak niesprawiedliwy, osąd naszego bohatera.

A gdy nastąpiła przysięga, odmowa przysięgi, więzienia, gdy komendant Piłsudskiego Niemcy osadzili w więzieniu Magdeburkiem, gdy kilka tysięcy legionistów wyprysnęło z szeregów i rozsypało się po kraju, wtedy pan sędzia znalazł się w swoim żywiole. Łapać więźni, myszkać u miał, prawda, że umiał. Zasłużył się dobrze monarchji rakuskiej, takoz i pruskiej. To też gdy Polska „wybuchła” znalazł się wśród szczytów sądownictwa wojskowego.

\* Strofka pieśni dziadowskiej, śpiewanej w 1 brygadzie L. P. na wiosnę 1916 r.



Co robił w czasie wojny bolszewickiej, niech inni śpiewają. Moja pieśń zaczyna się w Lublinie, gdzie bodaj od r. 1921 stał na czele prokuratorji wojskowej. Bystrym swoim umysłem spostrzegł, że najwięcej sposobności do zbrodni dają wszelkie dostawy wojskowe, kupno, sprzedaż, roboty dla wojska. Tu przekupstwo, łapownictwo, złodziejstwo najwięcej ludzi kusi. Jako człowiek wykształcony, słyszał, iż zasadą medycyną jest nietylne leczenie chorób, ile zapobieganie chorobom, przeto szukając nowych dróg, postanowił tę zdrową zasadę medycyną stosować w sądownictwie. A od teorii dążąc do praktyki, postanowił ująć dostawy wojskowe w swoje ręce. Ustaną złodziejstwa, ustaną łapówki, a jeżeli muszą być, niech przynajmniej płyną do kieszeni prokuratora, niech sprawiedliwości stanie się zadość.

Stanął tedy na czele „Zrzeszenia pracy”, organizacji oficerów, która miała na celu dostawy dla intendencji w obrębie D. O. K. Lublin. A że członkowie pieniędzy nie mieli i na kupiectwie ani na towarze się nie znali, przeto wzięli sobie na spółników wszystkich dotychczasowych dostawców, uważanych przez pana prokuratora dotąd za złodziei, kusicielów, dopóki robili na swoją rękę. Od chwili, kiedy on został ich „kapem”, sytuacja się zmieniła. Intendent, który odrzucał towar, dostarczony przez „Zrzeszenie pracy”, jako zły, który na przetargu nie oddał Zrzeszeniu dostawy, wędrował do więzienia, stawał pod śledztwem, był zawieszany w czynnościach, albo przenoszony do innego D. O. K., a już conajmniej, przy nigdy niezakończonym dochodzeniu sądowym, ma wstrzymaną możliwość awansu aż do śmierci. Czasem badanie psychiatryczne pomagało, lub może pomóc, przeciw wszystkim wrogom „Zrzeszenia pracy”. Ale, niestety, z tym ostatnim genialnym środkiem pan pułkownik Ganczarski nie ma nic wspólnego\*). Odtąd, oczywiście, żaden z dostawców mojeszowego, a nawet katolickiego wyznania, nie bał się sądu. Sam najwyższy prokurator lubelski ich protektorem, ich wodzem, ich ojcem. Ujął łapówki w normy prawne, ze złodziejstwa zrobić cnotę, brzydkie występki zmienić na czyny szlachetne — oto prawdziwy wiek złoty polskiego Owidjusza dwudziestego stulecia.

Lecz to nie wszystko. Pierwszem źródłem złego — chęć posiadania pieniędzy, drugim — wiadomo — kobiety. I tu stonki zmienił nasz genialny prawnik. Zapobiegać złu, czuć ojcowskim okiem nad młodymi i płochymi oficerkami, nie dopuścić, aby swą skromną gaź trwonili na rzecz niepowołanych, może wrogów ojczyzny — oto marzenia pułkownika - prokuratora. Wcielił się tedy, jako spółnik, do kabaretu. Sam pozornie kontroluje kasjerkę przy kasie, a w istocie bystrem oczkiem śledzi amatorów kina-kabaretu. I tu lekko-myślność przemienia się na cnotę, świątowość na anielskość, z chwilą, gdy sam pan prokurator bierze udział w zyskach z kabaretu, w zyskach z tego, co tak poetycznie dźwięczy: „kobieta, wino śpiew”, a co brutalni ludzie nazywają nie do powtórzenia ordynarnie.

\*) Jest to wynalazek następcy p. Ganczarskiego, d-ra Wyrostka, który przejął „kapostwo” dostawców wojskowych w obrębie D. O. K. Lublin i chlubi się wielkim wpływem na p. Min. wojny, a może na Ministerjum spr. wojskowych.

W eposie musi być i czarny charakter. Więc i tu miejsce na wystąpienie czarnych charakterów na scenę. Postwoje sejmowi, nietykalni, więc groźni przeciwnicy. Pojawia się w Sejmie interpelacja posłów: Moraczewskiego, Malinowskiego i towarzyszy z P. P. S. Nie rozumieją postwoje dobroczynnych przemian, dokonanych przez subtelne działanie p. prokuratora w Lubelskiem i na Wołyniu, postępują jak ślony w składzie chińskiej porcelany, depcą, rwą misterne siatkę. Ale pan pułkownik Ganczarski jest typowym bohaterem eposu. Wybiera starannie broń do walki. Bronią jest prawo, a mistrzem tej broni: On! Potomność zadziwi prostem a pewnym uderzeniem. Wnosi skargę do sądu przeciw posłom o zmieszanie w interpelacji. Że istnieje jakaś tam konstytucja, że obowiązuje jakaś tam ustawa o nietykalności poselskiej i niezaskarżalności przemówień i interpelacji w Sejmie — co to może naszego sędziego obchodzić. Tem gorzej dla ustaw.

Ale dość. Wszak żyjemy w Rzeczypospolitej Babińskiej. Czas najwyższy ją ujrzyć, bo inaczej: poco ten szumny tytuł? Minister spraw wojskowych, p. Sikorski, zmuszony do tego interpelacją, kazał sprawę zbadać. Po półrocznych badaniach, przyciśnięty do muru, przyznaje, że interpelacja podaje fakta prawdziwe. Że p. Ganczarski jest głową Zrzeszenia, jest współwłaścicielem kabaretu, jest naczelnym prokuratorem wojskowym w Lublinie, ma odrębne pojęcie o tem co prokuratorowi wolno, a czego nie wolno robić, niezgodne z przepisami obowiązującymi w wojsku. Wobec tego, no wobec tego przenosi go z Lublina, odbiera mu czynności prokuratora. A więc? Wszystko w porządku?

Tylko, że p. minister powierzył naszemu bohaterowi kierownictwo sądu wojskowego w Łodzi! Awans. Właściwie należy się oburzyć, że p. Ganczarski nie dostał „Polonia restituta”.

Inż. Jędrzej Moraczewski poseł sejmowy.

## Straż ogniowa.

Z małej i nieśmiałej iskry  
Buchnął, wyrósł pożar bystry  
Chutnie przeży się, rozszerza  
Naksztalił ogniście zwierza,  
Jezorami łuny liże  
Przerazone niebne wyże  
I płomieni szorstką grzywą  
Bije, tnie powietrza szklivo!  
Dymy, jako kruków stado,  
Kładą czerń na przestrzeń bladą.  
Ogień sapie, chrapie, syczy  
Pod wicherowych cięciem biczy,  
Wciąż pęcznieje, kwitnie, rośnie,  
Wciąż weseli się rozgłosniej,  
Wciąż radośniej się panoszy  
I chichocze, rzy z rozkoszy!  
Raptem wicher przyjechali  
Silni, mężni i udali,  
Strojni w butne złote kaski  
W lun poblaski, dziwo blaski,  
I rozbiegli się, rozprysli  
Wedle planu, karnie, ściśle  
Po skrzypliwych drabin wzlocie,  
Po jęklivych belek splocie,  
W czarnych dymów zawieszusze,  
W pożarowych technię posusze!  
Wzięli z ogniem się za bary;

Nie chce dać się pożar jary!  
Złocistemi dłońmi rzuca  
Garście iskię w oczy, w płuca  
I natęga się, nadyma,  
Jak żyłasty kark olbrzyma,  
Lecz powoli, lecz pomalu  
Stabnie, zbywa nieco szalu.  
Wolniej tętna jego wala  
Pod zwycięską wody stala.  
Bija go siekierzyskami,  
Bija woli pociskami,  
A sikawki srebrną strzałą  
Przeszywają jego ciało.  
Zbity, skłuty, poszarpany,  
Pada pożar zadyszany,  
A ogniowi udali mistrze  
Dobijają go uciąż bystrzej.  
Bija go siekierzyskami,  
Bija woli pociskami!  
Wiednie pożar, jak kwiat—lichy,—  
I jest znówu wokół cicho...  
Wichrem, wichrem odjechali —  
Silni, mężni i udali!

Włodzimierz Słobodnik.

## Drożyzna.

### O NOWĄ ZNIŻKĘ CENY CHLEBA.

W piątek, w oddziale walki z lichwą kom. rządu odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli właścicieli młynów i piekarni warszawskich w sprawie obniżenia cen mąki i chleba. W razie pomyslnego zakończenia pertraktacji będzie to trzecia obniżka ceny mąki i chleba w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Obniżenie ceny chleba winno pociągnąć za sobą obniżenie ceny innych artykułów spożywczych oraz przyczynić się do obniżenia kosztów utrzymania. (—)

### SKAZANIE DWUCH PASKAREK.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 20 maja: Balbinę Osowską, właśc. sklepu spożywczego (Kapitulna 7) za pobranie nadmiernych cen za mleko oraz Chunę Frydman, właśc. takież sklepu (Miedziana 17) za pobranie nadmiernych cen za masło każdą na 100 zł. grzywny i 10 zł. opłat sądowych. (—)

## Curiosa.

Wbrew fałszywym twierdzeniom, fabrykacja pocisków wszelkiego rodzaju stoi u nas na wysokim poziomie. I zbyt tych pocisków, pomimo ogólnego kryzysu, jest widocznie bardzo ożywiony. Szczególnie modne są granaty ręczne. Czytamy oto w korespondencjach z Wilna, że w ogrodzie rozmawiała grupka młodzieży, a gdy podszedł do niej policjant, rozproszyła się, zostawiając na miejscu granat ręczny. Granat ten wygląda aż nadto — prokawkacyjnie. Ale smac jest to bardzo popularna zabawka...

Był nieurodzaj — więc była drożyzna. Teraz ma być urodzaj — no, więc także będzie drożyzna. Bo po pierwsze, zapowiada się nieograniczony wywóz, a po wtóre, cła ochronne, które mają ochraniać spożywców od taniego zboża...

P. Broel-Plater w „Słowie” wileńskim zrobił nieładą odkrycie: oto jednym z osobników, mających prawo do korony polskiej, jest — Wilhelm II, jako potomek „Przemysłodów”. Nie wiadomo jednak, czy wybór naszych monarchistów padnie właśnie na niego.

## Originalny profesor historii Polski.

### W POLSCE WSZYSTKO JEST MOŻLIWE.

Pod kierownictwem radcy Min. Sprawiedliwości p. Bugajskiego zorganizowano w Warszawie kursy dla inspektorów więziennych; między innymi przedmiotami wyklada się tam historję Polski. Min. Sprawiedliwości długo rozglądało się, poszukując męża znakomitego, który byłby zdolny ten przedmiot wykladać. Aż nareszcie znalazło śród grona swych pracowników niejakiego p. Rejowskiego, który jeszcze bardzo niedawno nazywał się **Siergiej Akatow** i był urzędnikiem więziennym carskim, a później podobno i bolszewickim. I tego oto męża mianowano... profesorem historii polskiej... A może jeszcze wyklada się według — Howajskiego?!

## Obchód 1-go maja na prowincji.

### W TŁUSZCZU.

Proletariat Tłuszcza obchodził po raz pierwszy święto 1 maja. Całe miasto przybrało świąteczny wygląd; sklepy zamknięte, mieszkańcy odświętnie ubrani.

O godz. 11 rano wyruszył pochód, liczący około 700 osób, z Domu Ludowego na Rynek. W imieniu OKR. PPS. przemawiał tow. Zacharski, następnie przewodniczący miejscowej organizacji PPS. tow. B. Krawczyk. Po uchwaleniu rezolucji odbył się manifestacyjny pochód.

Podczas obchodu przygrywała orkiestra strażnicy ogniowej, za co organizatorzy obchodu składają jej serdeczne podziękowanie.

Obchód miał charakter bardzo uroczysty. Przed obchodem odbyło się w Domu Ludowym odsłonięcie sztandaru miejscowego komitetu P. P. S.

### W ZAMOŚCIU.

Święto 1 maja w Zamościu miało imponujący przebieg. Wszystkie fabryki i warsztaty były nieczynne. Z folwarków przybyli tłumnie na obchód robotnicy rolni.

O godz. 7 wiecz odbyła się uroczysta Akademia majowa w sali magistrackiej, przy udziale przeszło 500 osób. Zagał ją przewodniczący OKR tow. mec. Świątkowski. Przemawiali tow. tow. Kazanecki, Fidler, Świątkowski i Palka, w imieniu Zw. Zaw. Rob. Rolnych. Następnie odbyły się produkcje orkiestry robotniczej. Po akademii rozrzuć ktoś na sali odezwy komunistyczne Defensywa, aby pokazać swą gorliwość — a nie mogąc znaleźć istotnego sprawcy tego czynu — aresztowała członka OKR. — tow. Lendliaka. W komisariacie aresztowanego zwolniono.

### W ZAWIERCIU.

Około godz. 11 zgromadziły się tłumy przy siedzibie Zw. zaw. włóknistego i PPS. Tam też przybyli pochodami robotnicy z okolicznych kołpał, z Poręby, z fabryk: szkła, chemicznej i z Ogrodzieńca. Imponujący wielkością pochód przeszedł przez miasto.

Przed Domem Ludowym przemawiał, wśród ogólnego entuzjazmu, tow. Bocian. Następnie pochód przeszedł znów ulicami miasta pod lokal Zw. włóknistego, gdzie został rozwiązany, po końcowem przemówieniu tow. Bociana.

O godz. 5 odbyła się w Domu Ludowym uroczysta Akademia, na którą złożył się bogaty program artystyczny.

Przez cały czas odbywała się zbiórka na TUR.

LUDWIK ŚLEDZIŃSKI.

## Wspomnienia.

Obliczyliśmy wszystkich towarzyszy i okazało się, że jest nas wszystkich tylko 23. Jedna piątka nie dotrzymała słowa. Było nas trochę za mało, więc z tym większą energją trzeba było, by każdy z towarzyszy dał maksimum swej pracy i wytrzymałości.

Szeptowol! Wychodzimy...  
Szedłem pierwszy, za mną X., a za nim towarzysze w rozpyście, pojedynczo, po dwóch, nim jednak doszliśmy do przejazdu przez tor zauważyłem, że towarzysze już idą prawie gromadą, więc zażądałem, by się rozeszli. W lesie na głębokim śniegu, zebraliśmy się wszyscy, więc przemówiłem do towarzyszy mniej więcej w te słowa: „Towarzysze, dziś zwykli ludzie świętują, bawią się i śpiewają kolendy, a my polscy robotnicy — socjaliści, my żołnierze rewolucji zebraliśmy się tutaj, by w lesie, daleko od naszych ognisk domowych, przyjąć ostatnie rozkazy do wykonania czynu rewolucyjnego, na który każdy z nas idzie nie z przymusu, lecz dobrowolnie, choć dotąd nie wiecie jaka praca nas czeka. Towarzysze! Walka z caratem rozszerza się, partja nasza potrzebuje dużo broni, by nią uzbroić chcących walczyć z najazdem carskim. Towarzysze, na rozkaz Centralnego Komitetu Robotniczego idziemy zabrać pieniądze z Kasy Powiatowej, które są nam potrzebne na dalszy rozwój zwycięskiej Rewolucji. Wzywam Was, towarzysze jako świadomych i zdecydowanych bojowników za Wolność i Socjalizm, do bezwzględnej posłuszeństwa i natychmiastowego, a szybkiego spełnienia rozkazów. Na własną rękę zabraniam Wam dokonywania jakiegokolwiek bądź czynu. Plan mój opracowany i przez C. K. R. zaakceptowany. Towarzysze! dziś C. K. R. ogłosił się tymczasowym Rządem Rewolucyjnym, musimy więc godnie i z powagą spełnić swój obowiązek. Towarzysze, w razie

9)

jakiego wypadku ze mną, komendę obejmie tow. Kostek, a jeśliby i z tow. Kostkiem stał się jakiś nieprzewidywany wypadek, to komendę obejmie X., a jeśliby i on uległ wypadkowi, to którykolwiek z towarzyszy obejmie komendę i doprowadzi nasze wystąpienie do zwycięskiego końca. Z całą pewnością i przekonaniem musimy sobie powiedzieć. „Centralny Komitet Robotniczy liczy na naszą od wagę i męstwo, a my towarzysze przez bezwarunkowe spełnienie swego obowiązku utrwaliśmy wiarę i pewność że Centralny Komitet Robotniczy na czyny polskiego robotnika zawsze napewno liczyć może...”

Po dokonaniu podziału pracy i wyjaśnieniu niektórych szczegółów natury technicznej, ze wszystkimi towarzyszami uściskaliśmy sobie dłonie i po dwóch, w pewnej odległości udaliśmy się pieszo do Wysokiego Mazowiecka. Uszliśmy już przeszło pół drogi, gdyśmy otrzymali wiadomość od towarzysza nauczyciela, że w mieście wojska nie ma. Wszystkim zaraz towarzyszom zakomunikowałem tę wiadomość, ma się rozumieć z zachowaniem wszelkich ostrożności i zasady konspiracji.

Niedaleko już miasta tow. Kostek zażądał koniecznie złożenia bomby, więc weszliśmy pod mostek na szosie i tu z wielkim ryzykiem szczęśliwie bomby złożyliśmy. Nie dochodząc do miasta, zostawiłem dwóch towarzyszy z rozkazem, by przecięli druty telegraficzne z miasta na stację i do sąsiedniego miasta, oraz, by żadnej bryczki czy też jakiegokolwiek pojazdu nie wypuścili z miasta w stronę stacji kolejowej, a do miasta by wpuszczali wszystkie pojazdy bez przeszkody. Ma się rozumieć, że wszystkie pojazdy z policją i żandarmerją miały być unicestwione.

Uformowaliśmy się w dwójki i ruszyliśmy prosto do budynku, gdzie mieściła się kasa. Towarzysz z bombą w ręku szedł obok nas. Wchodząc ulicą na rynek, przechodziliśmy koło Magistratu i tu natknęliśmy się na miejscowe „naczałstwo”. Panowie najezdniczy rządcy miasta i powiatu zęgnali się ze sobą, powracając widocznie ze świątecznej wizyty. Nikt nas jednak nie zaczepił i myśmy też nie zwracali na nich uwagi, bo odrazu zorientowaliśmy się,

że byli mocno podchmieleni z okazji święta Bożego Narodzenia. W liczbie 21 stanęliśmy przed parterowym budynkiem. Według z góry ułożonego planu Kostek dokonał podziału naszych szczupłych sił jako osobiste znajdujący wszystkich członków naszej wyprawy. Ja, Kostek i siedmiu towarzyszy mieliśmy za zadanie operacje wewnątrz kasy, a X. był odpowiedzialnym kierownikiem towarzyszy pozostałych na zewnątrz.

Zapukałem dość silnie we drzwi, na co zewnątrz odezwał się jeden z dozorców: „Kto puka, czego potrzeba?”

— Proszę otworzyć zaraz, natychmiast...  
— Nie mogę, proszę pana, niech pan idzie do kasjera, i jeśli on przyjdzie i każe otworzyć, to otworzę, bo bez kasjera nie wolno mi w nocy nikomu drzwi otwierać.

— W imieniu Polskiej Partji Socjalistycznej rozkazuję natychmiast drzwi otworzyć!...

— Nie mogę, nie wolno mi bez kasjera...  
Towarzysze, dalej do dzieła! Raz, drugi, trzeci tomem z Kostkiem drzwi podważyliśmy i bez wielkiego wysiłku drzwi się otwarły. Drugie drzwi okazały się do połowy oszklone, ale szyb nie wybijałyśmy, tylko znów łomem otworzyliśmy.

Wchodząc do pokoju, oświetlonego naszymi latarkami elektrycznymi, uczuliśmy ciepłe, dymem tytoniowym przesycone powietrze i ujraliśmy drżące ze strachu stróża z łokciowym prawie rewolwerem w ręku. Najpierw zapaliliśmy wszystkie lampy, jakie były w lokalu Kasy, odebraliśmy rewolwer stróżowi, któremu powiedziałem że przyszedliśmy po rządowe pieniądze na potrzeby Rewolucji, więc żeby się nie ważył ani uciekać, ani krzyczeć, że musi nam powiedzieć szczerą prawdę, kiedy go o co pytać będziemy, bo jeśli nie zastosuje się do naszych wymagań, to kula w łeb. Stróż prosił, żeby go nie zabijać, że co tylko wie, wszystko nam powie, więc usadziliśmy go na ławce, z której ze strachem i ciekawością przyglądał się naszej robotce.

(D. c. n.).



## NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Na Śląsku Cieszyńskim odbyło się 7 wieców majowych, połączonych z pochodami demonstracyjnymi. W Cieszynie wiec odbył się na rynku; przemawiał tow. Peterek. W Dziedzicach przemawiali tow. tow.: Machaj, Wadoń i Czuma. W Ustroniu — tow. Dżiki W Skoczowie — tow. Cukpek i tow. Picz. W Jasienicy — tow. Papla. W Kończycach Małych — tow. Peterek i Kuchejda. O obchodzie w Bielsku-Białej pisaliśmy oddzielnie.

Nastroj na wiecach, przy sprzyjającej pogodzie, był wspaniały. Wszędzie uchwalono rezolucje CKW. PPS.

Bezrobocie prawie zupełne. Tylko w fabryce mebli niemieckiego klerykała Skrivanka w Cieszynie pracowało kilkudziesięciu robotników. Pan Skrivanek, ucieszony tem, postanowił uraczyć swoich robotników wódką i piwem za sprzenie-wierzenie się idei socjalistycznej. Głodni robotnicy tak się upili, że drugiego maja kilku z nich z powodu choroby, wywołanej nadużyciem alkoholu, do pracy nie przyszło.

::O::

## Stolecie śmierci Saint-Simona

13 maja minęło sto lat od dnia śmierci wielkiego myśliciela francuskiego i reformatora społecznego Saint-Simona. Był to umysł genialny, gorący przyjaciel ludzkości i człowieka, utopista socjalistyczny w najszlachetniejszym i najlepszym znaczeniu tego słowa.

Życiu i pracom Saint-Simona poświęcimy w numerze niedzielnym obszerniejszy artykuł.

::OOO::

## Wiadomości z Łodzi

(Telefonem).

Łódź, 20 maja.

## SANACJA W OBWODOWYM FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Dotychczasowy kierownik Funduszu Bezrobocia w Łodzi, p. Wróblewski, będzie nareszcie odwołany. P. Wróblewski nie dorósł do pełnienia tak odpowiedzialnego stanowiska, jakim jest kierownictwo F. B. w Łodzi, a już świadomie działał szkodliwie na rzecz bezrobotnych. Przypominamy, że p. Wróblewski opóźniał akcję wypłat dla pracujących po 2 — 3 dni w tygodniu, co w rezultacie doprowadziło do zerwania posiedzenia przez przedstawiciela klasowych związków zaw. i innych ugrupowań robotniczych. Na ostatnim posiedzeniu, w którym uczestniczył naczelny dyrektor F. B., p. Kmita oraz p. Rożnowski — p. Wróblewski wstrzymał się od głosowania przesądził na niekorzyść robotników wypłatę zapomóg pracującym 3 dni w tygodniu. Stanowisko kierownika obwodowego F. B. po p. Wróblewskim obejmuje p. Pigulowski z Białegostoku. Byłoby rzeczą wskazaną, by p. Wróblewski jaknajprędzej opuścił Łódź.

::O::

## P. Premier w sprawie uposażenia urzędników państwowych

Dnia 20 b. m. P. Prezes Rady Ministrów przyjął delegację Zarządu Głównego Stow. Urzędników Państwowych w osobach pp. J. Stypińskiego, St. Sasorskiego, G. Zielińskiego i Z. Dudy. W związku z przedstawionymi przez delegację dezyderatami P. Premier przyrzekł:

a) wnieść w jesieni r. b. projekt noweli do ustawy uposażeniowej, która wydatnie zwiększyła płace urzędnicze;

b) do chwili definitywnego załatwienia tej sprawy w drodze ustawodawczej przystąpić od 1 września r. b. do zmniejszenia t. zw. „dotaku regulacyjnego”, co automatycznie wpłynęłoby na zwiększenie mnożnej uposażeniowej;

c) zwiększyć dodatek mieszkaniowy, licząc wstecz od 1 kwietnia r. b. oraz

d) wydać polecenie Bankowi Gospodarstwa Krajowego nabywania po cenie nominalnej akcji Banku Polskiego od urzędników, zmuszonych do zbywania tych akcji.

Natomiast P. Premier nie uznał za możliwe pozostawienie dotychczasowej mnożnej wobec zmniejszenia się kosztów utrzymania, ze względu na przyjętą przez Rząd interpretację art. 5 ustawy uposażeniowej. Następnie P. Premier poinformował delegację, że dla przyjęcia z doradczą pomocą zadłużonym urzędnikom kredyt na zaliczki uposażeniowe został na najbliższe miesiące znacznie zwiększony oraz że nie wyraził swojej zgody na zwiększenie o 1% opłat emerytalnych, pobieranych od urzędników, projektowane w związku z mającą nastąpić nowelizacją ustawy emerytalnej. Na zwróconą przez delegację uwagę, iż zaliczki na płace nie przysługują urzędnikom prowizorycznym i pracownikom kontraktowym, P. Premier oświadczył, że uwagę tę uważa za zupełnie słuszną i że sprawę tę bliżej rozpatrzy. Analogiczne stanowisko zajął P. Premier wobec wysuniętego przez delegację dezyderatu rozszerzenia dodatku mieszkaniowego również na państwowych pracowników kontraktowych.

::O::

## Z Komisji Wojskowej.

Komisja pod przewodnictwem pos. Mażyńskiego w pierwszym punkcie porządku dziennego rozpatrywała projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów. Po referacie pos. tow. Jaworowskiego projekt ustawy uchwalono bez zmian w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono następnie do dalszego ciągu dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz obrony Państwa, w szczególności do rozdziału 3 tej ustawy, traktującego o Radzie Obrony Państwa. Art. 12 przyjęto w brzmieniu, zaproponowanemu przez referenta pos. St. Dąbrowskiego (który nareszcie wrócił z Francji), z dwiema poprawkami redakcyjnymi posłów: Załuski (Zw. L. N.) i Rusinka (Piast): „Organem Rządu dla rozpatrywania podstawowych zagadnień obrony Państwa i przygotowania sposobu ich załatwienia jest Rada Obrony Państwa”. Nad art. 13, dotyczącym składu R. O. P., rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji. Artykuł ten przyjęto w brzmieniu, zaproponowanemu przez referenta, z poprawką pos. Załuski, w myśl której w skład R. O. P. wchodzi jeszcze Minister Rolnictwa. Ostatecznie artykuł ten brzmi jak następuje: „W skład R. O. P. wchodzi: Prezes Rady Ministrów — przewodniczący, Min. Spraw Wojsk. — stały zastępca przewodniczącego, jako członkowie: Min. Spr. Zagr., Min. Spr. Wewn., Min. Skarbu, Min. Przem. i Handlu, Min. Rolnictwa i Min. Kolei. Jako członkowie z głosem doradczym — Generalny Inspektor i Szef Sztabu Generalnego. Jeżeli przedmiot obrad R. O. P. dotyczy zakresu działania innych ministrów, biorą oni także udział w posiedzeniach R. O. P. na wezwanie jej przewodniczącego w charakterze jej członków. Na posiedzenia R. O. P. mogą być powoływani rzeczoznawcy wojskowi i cywilni”. Poprawki pos. Miedzińskiego, żeby nie precyzować w ustawie, że Min. Spraw Wojsk. jest stałym przewodniczącym R. O. P., ale pozostawić to praktyce — oraz, aby skreślić Szefa Sztabu Generalnego, jako stałego członka Rady — upadły. Upadła również poprawka posła Anusza (Wyzw.), wprowadzająca Min. Robót Publicznych do R. O. P., jako stałego członka. Upadła wreszcie poprawka pos. tow. Liebermana, podtrzymująca brzmienie rządowe, za czym oświadczył się z ramienia Rządu podpułkownik Petrażycki, w myśl której Generalny Inspektor Armii i Szef Sztabu Generalnego posiadaliby głos decydujący, a nie doradczy.

Na posiedzeniu popołudniowym Komisja obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Przyjęto art. 14 w brzmieniu następującym: „R. O. P. zwołuje Prezes Rady Ministrów z własnej inicjatywy lub też na wniosek Min. Spr. Wojsk., albo Generalnego Inspektora armii przedstawionym przez Min. Spr. Wojskowych”. Ustalenie art. 15 odłożono do uzgodnienia jego treści z Rządem. Z kolei przyjęto art. 16, który w brzmieniu ustalonym przez komisję opiewa: „Przy Prezydium Rady Ministrów ustala się sekretariat generalny R. O. P., którego zadaniem jest: 1) badanie zagadnień i przygotowanie materiałów do obrad Rady Ministrów lub R. O. P., 2) przygotowanie zarządzeń w wyniku uchwał R. O. P. i przekazywanie ich ministrom, 3) czuwanie nad sposobem wykonania powziętych postanowień”.

Pracami sekretariatu generalnego R. O. P. kieruje sekretarz generalny powoływany i odwołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów, przedstawiony przez Min. Spraw Wojsk.

Organizację i zakres działania sekretariatu generalnego R. O. P. określi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Min. Spraw Wojsk.

Przy art. 14 wywiązała się dyskusja na temat praw Generalnego Inspektora do zwoływania posiedzeń R. O. P. na jego wniosek przedstawiony przez Min. Spraw. Wojskowych.

Reprezentant Rządu, ppłk. Petrażycki uzasadniał konieczność przyznania tego prawa Generalnemu Inspektorowi Wojsk. Wniosek ten przyjęto.

::O::

## Instytucje lecznicze Kasy Chorych.

Lekarze wszystkich specjalności udzielają obecnie pomocy lekarskiej członkom Kasy Chorych m. Warszawy w następujących przychodniach: Solec 93, Jagiellońska 34, Mławska 6, Puławska 5, Sosnowa 4, Żytnia 40, Wojska 66, Grójecka 26, Marszałkowska 107, Śniadeckich 6, Leszno 140, Belwederska 26, Konarskiego — w Kaskadzie przy ul. Gdańskiej 23, na Półkowie przy ul. Warmińskiej 33, w Grochowie przy ul. Grochowskiej 143.

Lekarze dentyści przyjmują w instytucji odontologicznej przy ul. Karmelińskiej 29, oraz w przychodniach dentystrycznych: na Solec 93, przy ul. Matej 14, i przy ul. Młynarskiej 12, w poważniejszych zaś wypadkach, wymagających operacji, chorzy kierowani są do Państwowego Instytutu Dentystrycznego przy ul. Marszałkowskiej Nr. 116.

Zabiegi przyrodolecznicze dokonywane są w Zakładzie przy ul. Smolnej 10. Nadto na Solecu 93

czynne są: szpital ginekologiczno - chirurgiczny laboratorjum chemiczno - bakteriologiczne i Pogotowie.

[Wydział apteczny wraz z centralną składnicą sanitarną, mieszczące się przy ul. Prostej 54, dostarczają preparaty i specyfiki przygotowywane w własnych wytwórniach do 8 aptek Kasy Chorych.

[Wymienione wyżej przychodnie i inne zakłady własne wskazują, iż Kasa Chorych m. Warszawy posiada już poważny dorobek, nabyte w ciągu niespełna 5-ciu lat istnienia. Wszystko to jednak okazuje się niewystarczające, wobec stale wzrastającej frekwencji chorych i z tego względu Kasa Chorych m. Warszawy organizuje obecnie nowe przychodnie, które zostaną uruchomione w najbliższej przyszłości.

::O::

## Likwidacja zatargu w teatrze im. Bogusławskiego

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH ROZPOCZNĄ SIĘ PRZEDSTAWIENIA.

Kierownictwo teatru im. W. Bogusławskiego komunikuje, iż zespół artystyczny teatru na zebraniu w dn. 19 b. m. postanowił przystąpić do pracy na warunkach proponowanych przez kierownictwo przed wstrzymaniem się od pracy, wobec czego uważać należy zatarg zespołu z kierownictwem za zlikwidowany. Zespół konstatuje się na zasadach spółdzielni. Przedstawienia rozpoczną się w najbliższych dniach.

::O::

## W sprawie państwowych pracowników kontraktowych i urzędników prowizorycznych.

W związku z notatką zamieszczoną w Nr. 138 „Robotnika” p. t. „Organizowanie państwowych pracowników kontraktowych” Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych prosi nas o umieszczenie nast. komunikatu: Na podstawie decyzji kompetentnych organów państwowych trzymiesięczne wypowiedzenie lub trzymiesięczna odprawa ma być stosowana zarówno do państwowych pracowników kontraktowych (z ograniczeniem, określonym w okólniku Prezydium Rady Ministrów z 31.I 25 r. Nr. 1691), jak i do urzędników prowizorycznych (w sprawie tej w najbliższych dniach zostanie wydany okólnik Prezydium Rady Min., w porozumieniu z Min. Skarbu), którzy nadto korzystają z innych uprawnień, przewidzianych przez ustawy urzędnicze. Nie jest więc zgodne z prawdą twierdzenie, że przez przemianowanie pracowników kontraktowych, pełniących funkcje urzędnicze, na urzędników prowizorycznych nastąpi pozbawienie ich prawa do trzymiesięcznego wypowiedzenia lub odprawy — natomiast jest faktem, że nastąpi znaczne zwiększenie uprawnień (posuwanie się w szczeblu płac, zaliczenie do służby stałej lub wysługi emerytalnej na wypadek przemianowania na stałych, dodatek mieszkaniowy itd.).

Akcję w sprawie pracowników kontraktowych prowadzi Zarząd Główny na podstawie uchwały Walnego Zjazdu Delegatów SUP. z dn. 29 i 30 marca r. b. (Nr. 3 „Życia Urzędniczego”, str. 206). Równocześnie Zarząd Główny stwierdza, iż sprawy nierozciągnięcia na niektórych pracowników kontraktowych dyrektyw, zawartych w okólniku Prezydium Rady Ministrów z dn. 31.I 25 r. nie nadają się do traktowania przez Najwyższy Trybunał Administracyjny — wszelkie przeto skierowywanie tych spraw na tę drogę, w myśl wskazań Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych, naraziłoby na niepotrzebne kłopoty i straty.

::O::

## Pogromcy plakatów

Donoszą nam ze sfer kolejarских:

Wśród pracowników na st. Warszawa - Główna znajduje się paru, a mianowicie kanceliści pp. Goszczyński i Flis, którzy z zamiłowaniem uprawiają szczególny sport, polegający na tem, iż z wielką uwagą wypatrują wszystkie ogłoszenia, wywieszane przez ZZK, i gdy tylko pojawi się takie ogłoszenie, odrzuca się do niego zabierają.

Naturalnie, że kompromitują się tylko w oczach współtowarzyszy pracy. Widać, iż najważniejszem zajęciem dla tych panów jest nie praca kolejowa, a niszczenie plakatów ZZK!

::OOO::

## Wielki pożar lasu pod Piotrkowem

W niedzielę, 17 b. m., w lesie przy szosie Wollborskiej pod Piotrkowem, wybuchł pożar, wskutek nieostrożności spacerowiczów, rzucających niedopałki papierosów na wysuszoną ściółkę leśną. Zapaliła się ściółka, a od niej drzewa. Ogień, miotany w różnych kierunkach, szybko ogarnął wysuszone drzewa i w krótkim czasie cały las stanął w płomieniach.

Przybyła straż ogniowa z Piotrkowa, Uszczynia i Koła, a następnie z Polichna. Ogień z trudnością udało się umiejscowić. Strawił on blisko 50 morgów 20-letniego lasu. Na szczęście na obszarze tym było dużo miejsc pustych i dlatego szkody nie są tak straszne.

::OOO::

## Katastrofy w Japonii.

Niedawno olbrzymi pożar zniszczył w Japonii przeszło dwa tysiące domów, pogrążając w żalobę i smutek tysiące rodzin. Japonia jest wogóle krajem katastrof, dość przypominieć sobie straszne trzęsienie ziemi z r. 1923. Bardzo ciekawe szczegóły o tych najważniejszych katastrofach japońskich i ich przyczynach zawiera książka, wydana przez Komitet Belgijski niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w r. 1923. Szczegóły te dotyczą okresu 70 lat. Oto niektóre z nich:

Fuji - Jama, wulkan zastygły (góra święta u Japończyków) wznosi się na tem samym miejscu Oceanu, gdzie ten osiąga największą głębokość — 8.513 metrów! Między wulkanem a tą straszną głęboką istnieje niewątpliwie ścisły związek, dość, że z tej otchłani wodnej w pewnych odstępach czasu wydobywają się olbrzymie fale, które ze strasznym impetem rzucają się na brzegi Japonii, zalewając je, szorząc wszędzie śmierć i zniszczenie.

W r. 1855 zniszczony został przez trzęsienie ziemi i zalew fal port Shimoda. Katastrofa ta pociągnęła za sobą 10 tys. ofiar.

W r. 1891 dwa miasta Mino i Owari padły doszczętnie ofiarą pożaru i zalewu. Około 100 tys. domów legło w gruzy, tory kolejowe zostały zniszczone, wielki most żelazny skrecił się jak drucik. 18 tys. ludzi spaliło się lub utonęło.

12 stycznia 1914 r. wyspa Sakurajima uległa prawie zupełnie zniszczeniu wskutek wybuchu wulkanu, od lat 130 nieczynnego. Lawa, wyrzucona z wysokości ok. 900 metrów na przestrzeni 25 kilometrów, zabiła 50 tys. ludzi, a jednocześnie powódź zniszczyła 13 tys. domostw i liczne okręty.

Ale nigdy — jak pamięć sięgać i o ile źródła naukowe nas pouczają — nie było katastrofy równie straszliwej, jak ta w zatoce Tokijskiej z 1 września 1923 r. Oto smutny bilans: 150 tys. zmarłych, 150 tys. zaginionych, 500 tys. rannych, 1 milion osób bez dachu i prawie bez odzienia, 380 tys. domów zniszczonych przez trzęsienie lub pożar, 15 miliardów franków zł. szkód. Dziś jeszcze ludzkość ze zgrozą wspomina te okropne dni katastrofy i prawdziwym współczuciem darzy jej ofiary, pozostałe przy życiu. Przeszły one istnie piekło cierpień i mąk.

## ODCZYT TOW. SZPOTANSKIEGO.

W piątek dn. 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu P. P. S. „Powiśle”, Solec 68, wygłosi radny tow. T. Szpotanski odczyt p. t. „Wielka Rewolucja Francuska”. Liczne przezrocza. Wstęp wolny dla wszystkich.

## Skandaliczne bezprawia zarządcy kopalni galmanu w Bolesławiu

(Korespondencja własna).

P. Cissowski, zarządca kop. galmanu w Bolesławiu (pow. Olkusi), ogłosił pracownikom, na rozkaz Lewiatana, że Sejm uchwalił znieść angielską sobotę i od dn. 25 kwietnia praca w sobotę będzie trwać 8 godzin. Za pomocą tego bezczelnego podstępu zmusił on robotników do 8-godzinnej pracy w sobotę.

Następnie p. Cissowski, pod groźbą odwołania robotnikom kartek do sklepu (na kredyt), zmusił ich do pracy w dn. 1 maja. Przed kilku laty ten sam jegomość powazył się w dn. 1 maja podrzeć czerwony sztandar robotniczy w obrębie kopalni.

Wogóle stosuje on zawsze terror wobec robotników, starając się, aby nie należeli do Zw. Zaw.

::OOO::

## Sprawa meldunku robotników rolnych w pow. Płońskim.

W związku z wiadomością zamieszczoną w wczorajszym numerze „Robotnika”, iż komendant posterunku Kroczevo żąda od zwolnionych rob. rolnych, aby meldowali się u niego 2 razy w tygodniu, starosta pow. Płońskiego zakomunikował nam, iż sprawa została załatwiona w myśl żądań robotników. (!). Mianowicie, p. starosta nakazał posterunkowi policji Kroczevo, aby meldunek zwolnionych robotników odbywał się tylko raz na tydzień. (!).

## Czasopisma nadesłane.

Droga, miesięcznik poświęcony sprawie życia polskiego.

Treść n-ru kwietniowego: St. Starzyński, Wiosna ofensywa sowiecka. T. Hołowski, Stosunek Francji do Polski. M. Sokolnicki, Stanowisko Hindenburga wobec Polski. M. N. E. Dwaj silni ludzie w Rządzie francuskim (Briand, Caillaux). Z. Dreszer, Gospodarczy program państwowy w Kresach. Fr., wic. Pod znakiem solidaryzmu. Wł. Diamand, Polemika z p. Młynarskim w kwestji pieniądza dodatkowego. W. Schmidt, „L'Ere nouvelle” wobec Polski. Zet. Stan liczebny sił naukowych w Rosji.

Przegląd Warszawski, zeszyt marcowy. Treść: Julusz Kleiner, O Panu Tadeuszu — książce budującej. Władysław Tarnawski, Dwie ostatnie sztuki Bernarda Shaw. Alfred Lauterbach, Wschód a sztuki średniowieczne. Rafał Blüth, Moskiewscy filomaci. Józef Miroki Dusza teatru. Czesław Jastrzębic - Kozłowski, Podzwonne. Miscelanea. Organizacja i program Teatru Narodowego w Warszawie (ankieta). Kronika. Pięć rotograviur z dzieł Lampego, Brodowskiego, Daniela Simmlera i St. Ostrowskiego.



## KRONIKA PARLAMENTARNA.

BIULETYN PARLAMENTARNY.

Ukazał się Nr. 1 Biuletynu Parlamentarnego Klubu Pracy, zawierający deklarację polityczną tego klubu, oświadczenia w sprawie reformy rolnej i w sprawie wojska oraz przemówienia posłów Bartla, Kościakowskiego i Śmiarowskiego, wygłoszone na ostatnich posiedzeniach Sejmu

Szata zewnętrzna przedstawia się bardzo korzystnie.

**W NIEDZIELE**, dn. 24 b. m. o godz. 11 m. 30 r. w Teatrze Praskim, staraniem dzielnicy Praskiej P. P. S. odbędzie się **WIELKI KONCERT ROBOTNICZY z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych Warszawy.**

Bilety w cenie od 1 do 2 zł. można nabywać w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), od g. 10—1 i od 5—7 w., na dz. Praskiej (Bukowa 29), w dniu koncertu od g. 10 rano w kasie teatru.

## KRONIKA POLITYCZNA.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

W związku z konferencją, którą p. Premer przed kilkoma dniami odbył z przedstawicielami sfer ziemiankich, na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów omawiano sprawę opłat wywozowych od zboża oraz cel wwozowych od produktów rolnych.

Ministrowie Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa zgodnie oświadczyli, iż w przyszłym roku gospodarczym opłaty wywozowe winny być skasowane. Co się zaś tyczy cel wwozowych od maki amerykańskiej (pszennej) i maki niemieckiej (żytniej), to w sprawie tej mają się wypowiedzieć zainteresowane ministeria.

**ZMIANY W KIEROWNICTWIE MARYNAR-  
KI WOJSKOWEJ.**

(PAT). Gabinet Min. Spraw Wojskowych komunikuje:

Zarządzeniem z dnia 10 b. m. Pan Prezydent Rzplitej zwolnił ze stanowiska dotychczasowego kierownika Marynarki Wojennej i zamianował szefem kierownictwa Marynarki Wojennej Komandora Jerzego Swirskiego.

Dotychczasowy zastępca kierownika Marynarki Wojennej kontradmirał Wacław Kłoczkowski pozostaje w dyspozycji ministra spraw wojskowych, zaś kontradmirał Zwirkowskiego podporządkowano szefowi administracji armii.

Dowódcą floty na miejsce komandora Swirskiego, został mianowany komandor-porucznik Józef Unrug, powołany rozkazem ministra spraw wojskowych z dnia 18 maja 1925 r. ze stanu nieczynnego do czynnej służby.

Jednocześnie Pan minister spraw wojskowych zwolnił ze stanowiska szefa sztabu kierownictwa marynarki komandora Petelena i zamianował szefem sztabu komandora - pporucznika Solskiego Eugenjusza.

**UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW.**

Rada Ministrów na podstawie art. 5 ustawy o uposażeniu urzędników uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu zniżyć mnożną na czerwiec o jeden punkt tak, że obecnie wynosi ona będzie 40 punktów.

Postanowiono natomiast podnieść urzędnikom dodatek mieszkaniowy z ważnością od 1 kwietnia.

W ten sposób uposażenie urzędników w czerwcu będzie nieco wyższe od uposażenia majowego.

**NOWA SERJA BONÓW.**

Dn. 1 sierpnia r. b. upływa termin wykupu ostatniej serii bonów skarbowych. Wobec tego Rada Ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła wnieść do Sejmu projekt ustawy o wypuszczeniu nowej serii do maksymalnej wysokości 40 milionów złotych.

**Z RADY MINISTRÓW.**

(PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 20 b. m. powzięła następujące uchwały:

1) Rozporządzenie w sprawie wywłaszczenia nieruchomości pod budowę kolei wąskotorowych Bleiszarż — Szyb Kłotyda oraz Szyb Wyzwolenia — Huta Hubertus na Górnym Śląsku.

2) Projekt zarządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie udzielenia koncesji na budowę i eksploatację wąskotorowej kolei z Hajdaszek przez Pińczów, Wislicę do Cudzynowic i z Kazimierzy Wielkiej do Posądy.

3) Rozporządzenie ustalenia mnożnej na miesiąc czerwiec 1925 r.

4) Projekt ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych.

**POWRÓT MIN. JANICKIEGO.**

Dnia 18 b. m. p. Minister Rolnictwa Janicki powrócił z Czechosłowacji, gdzie bawił w celu nawiązania stosunków gospodarczych.

**DR. ZIMMERMANN W WARSZAWIE.**

Pan Dr. Alfred Zimmermann, bawiący w Warszawie dla zapoznania się z wynikami sanacyjnej polityki finansowej polskiej, odbył wczoraj konferencję z Nadzwyczajnym Komisarzem Oszczędnościowym, wojewoda Moskałewskim.

## TELEGRAMY

W parlamencie niemieckim

DEBATA.

**Berlin, 20 maja (PAT).** W czasie debaty nad expose ministra spraw zagranicznych Stresemanna, Reichstag nie wykazał tego zainteresowania, jak w dniach poprzednich. Poseł socjalistyczny Landsberg poparł wniosek swej partji o wyrażenie ministrom Stresemannowi i Lutherowi votum nieufności. Komunista Rosenberg przemawiał przeciwko wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów i zaznaczył, że przez to wstąpienie do Ligi Narodów granice zostaną uznane ze wszystkich ujemnymi stronami, jak korytarza i t. d. Liga Narodów wykazała — mówił Rosenberg — przy podziale Górnego Śląska, że broni interesów międzynarodowego wielkiego kapitału (? przyp. Red.). Następnie przemawiał przedstawiciel grupy nacjonalistycznej. Na interpelację w sprawie katastrofy w korytarzu polskim i w sprawie odszkodowań dla ofiar katastrofy, odpowiadał sekretarz stanu Schubert. Położenie prawne nie jest jeszcze wyjaśnione. Obecnie osoby dotknięte katastrofą powinny zgłosić swoje pretensje o odszkodowania do polskiego min. kolei. Polskie min. kolei stoi na stanowisku, mówi Schubert, iż

Polska nie jest zobowiązana do wypłaty odszkodowań, ponieważ nieszczęście spowodowane zostało siłą wyższą (vis major). Ostateczny wyrok sądu gdańskiego jeszcze nie zapadł, ale nawet gdyby miano stwierdzić, iż powodem nieszczęścia był zamach, stanowisko prawne rządu polskiego zdaje się być nieuzasadnione. Rząd Rzeszy zastrzega sobie dalsze kroki w tej kwestji. Rząd Rzeszy wystąpi w obronie poszkodowanych obywateli niemieckich.

**WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI OD-  
RZUCONY.**

**Berlin, 20 maja (PAT).** O godz. 4 i pół odbyło się w Reichstagu głosowanie nad obydwoma wnioskami, domagającymi się wyrażenia votum nieufności dla gabinetu. Wnioski te zgłosiła socjal - demokracja i komuniści. Partje rządowe nie wystąpiły z żadnymi wnioskami o wyrażenie votum zaufania. Przeszło 100 posłów nie było obecnych przy głosowaniu. Nieobecność ta jednak nie miała żadnego znaczenia ani wpływu na wynik głosowania. Za wnioskiem socjal-demokracji oddano 129 głosów przeciwko 214. 25 posłów wstrzymało się od głosowania.

### Odroczenie konferencji ambasadorów

**Paryż, 20 maja (PAT).** Posiedzenie Konferencji Ambasadorów, które, jak wiadomo, miało się odbyć we środę przed południem, zostało odroczone na czas nieograniczony.

**Wiedeń, 20 maja (PAT).** „Neue Freie Presse” donosi, że odroczenie konferencji ambasadorów nastąpiło z inicjatywy Anglii. Zdaje się, że jeszcze nie zostały uzgodnione poglądy Paryża i Londynu na szereg spraw. Francuskie dążenia w Marokku, których urzeczywistnienie zależy od Anglii, zdają się wpływać na wymianę zdań w

sprawie paktu gwarancyjnego. Ważnym zagadnieniem jest kwestja Mossulu. Słychać, że między Anglią a Turcją toczą się bezpośrednie rokowania co do uregulowania sprawy Mossulu. Prawdopodobnie Francja poprze życzenia angielskie w Mossulu, aby uzyskać poparcie rządu angielskiego w innych kwestjach. Pewne oznaki wskazują na to, że Anglija poczyniła już w ją pewne ustępstwa ze swego przychylnego stanowiska wobec Niemiec.

### Sprawa bezpieczeństwa

**Londyn, 20 maja (PAT).** Według wiadomości, podanych przez prasę, dzisiejsze posiedzenie gabinetu angielskiego poświęcone będzie badaniom memorandum francuskiego, stanowiącego projekt odpowiedzi na niemieckie propozycje w sprawie paktu gwarancyjnego. Z tych samych źródeł zapewniają, że projekt francuski, z wyjątkiem kilku ustępów, zrobił wrażenie dodatnie.

**Londyn, 20 maja (PAT).** Chamberlain, odpowiadając w izbie gmin na pytania, oświadczył, iż nota sprzymierzonych

w sprawie uchybień niemieckich zostanie ogłoszona po doręczeniu jej rządowi niemieckiemu.

**Londyn, 20 maja (PAT).** Reuter dowiaduje się, że sekretarz Konferencji Ambasadorów zajmuje się gorliwie wyrównaniem różnic jakie istnieją pomiędzy tekstami angielskiej i francuskiej noty w sprawie rozroznienia, która ma być wystosowana do Niemiec. Wynik tych narad będzie przedstawiony Konferencji Ambasadorów najpóźniej w ciągu tygodnia.

### O długi międzysojusznicze

**Paryż, 20 maja (PAT).** Jak podaje „Excelsior” Caillaux i Briand badają sprawę utworzenia komisji finansowej, która wyjedzie do Ameryki w celu prowadzenia bezpośrednich rokowań z amerykańską komisją długów. Caillaux jest podobno zdania, że znaczna przewyżka francuskiego bi-

lansu handlowego umożliwiłaby w pierwszej chwili dokonanie spłat zagranicznych pod warunkiem, że wierzyciele angielscy i amerykańscy nie wprowadzą niedających się przekroczyć barjer celnych w stosunku do eksportu francuskiego.

### Walki w Marokko

**Fez, 20 maja (PAT).** Przybycie nowych posiłków wojsk okupacyjnych do zagrożonych okolic uspokoiło szczyty, podległe Francji, które zaniechały ruchu odstępczego. Potwierdzają się wiadomości, że nieprzyjaciel prowadzi w dalszym ciągu ak-

cję gromadzenia sił a powszechna mobilizacja ma być podobno ogłoszona na terytorjum szczeperów rif i dżebala. Stan wojenny wywołał głód na terytorjum szczeperu rifa, skąd pracownicy sezonowi nie mogą się już przesiedlić.

### Konferencja ministrów pracy

**Paryż, 20 maja (PAT).** Agencja Havasa donosi o rozpoczęciu rokowań celem jaknajszybszego zwołania do Genewy konferencji ministrów pracy Francji, Belgji, Wielkiej Brytanji, Polski i Niemiec. Przedmiotem konferencji ma być sprawa stosowania konwencji waszyngtońskiej o 8-mio godzinnym dniu pracy.

### Deklaracja rządu belgijskiego

**Bruksela, 20 maja (PAT).** Deklaracja rządowa, odczytana w parlamencie, oświadcza, iż gabinet kontynuować będzie politykę zagraniczną poprzednich gabinetów. Aczkolwiek Belgje łączą nierozważalne węzły z jej sprzymierzeńcami, niemniej jednakże odczuwa ona radość z okazji aktu, który ją zbliża do innych narodów. Deklaracja wypowiada się na rzecz ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy, z zastrzeżeniem, iż przystąpią do niej wielkie narody współzawodniczące.

### Zamach bombowy

**Rzym, 20 maja (PAT).** Jak donosi „Tribuna”, w Parmie nieznanymi sprawcy rzucili w nocny dwie bomby na biuro notariusza Micheli'ego. b. ministra oświaty. Wybuch nie wyrządził większych strat materialnych.

### Protest Małej Ententy

**Białogród, 20 maja (PAT).** Dzisiejsze „Wreme” donosi z Paryża, że postowie jugosłowiański, rumuński i czeskosłowacki otrzymali od swoich rządów polecenie energicznego zaprotestowania w imieniu małej ententy z powodu naruszenia przez Węgry klauzul wojskowych traktatu w Trianon.

### Ubezpieczenia społeczne w Anglii

**Londyn, 20 maja (PAT).** Wczoraj izba gmin przyjęła w drugim czytaniu bill rządowy o emeryturach dla wdów, starców i sierot. Za billem głosowało 401 deputowanych, przeciw — 125. Przeciwno billowi występował Wheatley, dowodząc, że 10 szylingów, jako zasadnicza wysokość tygodniowej emerytury dla wdowy po robotniku, nie może zapewnić bytu.

### Gwałtowna burza

**Londyn, 20 maja (PAT).** Jak donoszą z Madrasu, gwałtowna burza, która szalała wczoraj wzdłuż pobraża wschodniego, poczyniła znaczne szkody. Gwałtowna ulewa podmyła tory kolejowe, oraz zatopiła znaczną ilość inwentarza żywego. Również wskutek burzy nastąpiła przerwa w komunikacji telegraficznej. W jednym z miejscowych kinematografów runęło sklepienie hału, w następstwie czego 13 osób zostało zabitych.

### Rokowania polsko-niemieckie

**Wiedeń, 20 maja (PAT).** Odbywające się w Wiedniu od dn. 6 b. m. rokowania polsko - niemieckie w sprawie uregulowania ubezpieczeń społecznych na G. Śląsku, zostały zakończone dn 19 b. m. podpisaniem przez obu pełnomocników protokołu, stwierdzającego, że nie osiągnięto ostatecznego uzgodnienia opinji obu stron. Pełnomocnicy przedłożą swoim rządóm projekt konwencji, zawierający 39 artykułów uzgodnionych, oraz 9, co do których opinja pozostała rozbieżna. Dalsze rokowania odbędą się dopiero po zajęciu odpowiedniego stanowiska w tych spornych sprawach przez oba rządy.

### Wśród Polaków we Francji

**Paryż, 20 maja (PAT).** Plenarne zebranie Tow. Pomocy Kulturalnej Emigracji przyjęło doroczne sprawozdanie, wskazujące na wydatną pracę w dziedzinie nauczania i zwracające uwagę na konieczność rozszerzenia działalności na liczne rzesze robotników rolnych, rozrzucone po Francji. Wobec ustąpienia prezesa Towarzystwa, tow. Hieronimki wiceprzewodniczący, dr. Jarkowski, wyraził w imieniu rady administracyjnej Tow. gorące podziękowanie za bezinteresowną i ofiarną pracę ustępującego prezesa, który w okresie dwóch lat poświęcił się całkowicie sprawom Towarzystwa. Oświadczenie d-ra Jarkowskiego zostało przyjęte jednogłośnie oklaskami zebrania. Z kolei odbyły się wybory nowej rady administracyjnej Tow. Dr. Jarkowski został wybrany prezesem Rady.

### Straszny wypadek na koleje podziemnej w New Yorku.

**Londyn, 20 maja (PAT).** Z New Yorku donoszą, że w jednej z tamtejszych elektrycznych kolei podziemnych, wskutek krótkiego spięcia, wybuchł pożar niedaleko wielkiej centralnej stacji kolejowej. Wśród pasażerów powstała w jednej chwili nieopisana panika, a ponieważ nie wszędzie zdołano otworzyć drzwi automatyczne, przeto ludzie, ogarnięci przerażeniem, wybijali szyby okien i starali się wydostać na zewnątrz, tratując się i kalecząc wzajemnie. W następstwie tej katastrofy kilka osób poniosło śmierć, ponadto jest 150 rannych zgórą 100 osób.

### Wiadomości telegraficzne

— Chamberlain zawiadomił izbę gmin o dymisji lorda Allenby ze stanowiska wysokiego komisarza w Egipcie i o zamianowaniu George Lloyda na jego następcę.

— W Londynie w czerwcu otwarty zostanie międzynarodowy kongres kolejowy.

— Na posiedzeniu Międzynarodowej konferencji do walki z epidemią śpiączki afrykańskiej przewodniczący posiedzenia podsekretarz stanu dla spraw kolonii, Amery, poparł propozycję wysłania do Afryki podzwrotnikowej specjalnej międzynarodowej komisji epidemiologicznej.

— (W dniu 23 i 24 b. m. odbędzie się w Królewcu zjazd organizacji wojskowo-odwetowej, Stahlhelmu, z całych Prus Wschodnich.

— W miejscowości Sihna (Niemcy) pociąg towarowy najeżdżał na samochód, w którym znajdowało się 5 osób. 2 osoby zostały zabite, 3 odniosły ciężkie rany.

— Według doniesień „Berliner Tageblatt”, organ Stresemanna „Die Zeit” ma się połączyć z „Tägliche Rundschau”, a tytuł „Die Zeit” ma zostać tylko pod tytułem pisma „Tägliche Rundschau”

— Feldmarszałek, lord Plumer, został mianowany wysokim komisarzem w Palestynie na miejsce ustępującego w końcu czerwca sir Herberta Samuela.

Jako tomik 5-ty „Książnicy Nowego Życia” wyszedł z druku przekład St. Posnera pracy

Prof. Lucjana Levy - Brühl'a  
„JAN JAURES — CZŁOWIEK — UCZONY  
— POLITYK”  
Cena zł. 1.50.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17, tel. 229-70.

Już wyszedł z druku i w tych dniach nadejdzie do Warszawy

TRZECI ROCZNIK MIĘDZYNARODOWEJ  
FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH  
NA ROK 1925.

Rocznik ten, objętości 550 stron; zawierający obfity materiał statystyczny, stanowi wyczerpujący podręcznik współczesnego międzynarodowego ruchu zawodowego. Cena zł. 12.50.

Zamówienia przyjmuje Księgarnia Robotnicza, Warszawa, Wspólna 17, posiadająca na składzie głównym na Polskę wszystkie wydawnictwa Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Amsterdamie.



# 8-kl. Gimnazjum Męskie Stefana Żuchowskiego

W Warszawie, PIĘKNA Nr. 38 (róg. Maszałk.)

Zapisy nowych kandydatów przyjmuje Dyrektor Gimnazjum codziennie od 8-jej do 12 pp. Kancelaria czynna od 8 do 2 pp.

Nauka w klasie wstępnej przy Gimnazjum w Roku Szkolnym 1925/26 kosztować będzie 100 zł. kwartalnie.

## VIII kl. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE HUMANISTYCZNE

z pełnymi prawami szkół państwowych (kategoria A) POLNA 30

istniejące do 1 Lipca 1925 r. p. f. Gimn. Żeńskie Zw. Zaw. N. P. Szk. Śred. Egzaminu wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 5 czerwca, o godz. 9 r.

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 9-1 pp.

## Ruch robotniczy Z życia partji.

Warszawski Powiatowy Komitet Robotniczy P. P. S. W piątek, dn. 22 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu „Robotnika” odbędzie się posiedzenie Komitetu Powiatowego P. P. S. na pow. Warszawski.

W piątek, dn. 22 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bałata 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Komisja Finansowa. O godz. 6 wiecz. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej.

W niedzielę, dn. 24 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego i otwarcie Kola Młodzieży T. U. R.

## Ruch zawodowy.

Porady podatkowo-buchalteryjne. Sekcja Buchalterów Kola Zawodowego Pracowników Biurowych przy Związku Zaw. Prac. Handl., Przem. i Bior. m. Warszawy, Sienna 16, zorganizowała dla buchalterów bezpłatne porady podatkowo-buchalteryjne, które będą udzielane w siedzibie Związku w czwartki od godz. 7 do 8 wiecz. przez przewodniczącego Sekcji, p. Antoniego Szyllera.

Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników. Zarząd Oddziału Warsz. przypomnia, iż walne roczne zebranie członków w drugim terminie odbędzie się w dn. 23 b. m. o godz. 10 wiecz. w lokalu przy ul. Brackiej 18 — 30, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.

Związek Zaw. Kuchmistrzów poleca swoich członków na posady stałe i sezonowe (Krakowskie Przedmieście Nr. 4, telefon 221-97).

Sekretariat Okręgowy Zw. Metalowców zaprasza oddziały na posiedzenie, które się odbędzie w czwartek, dn. 21 maja, o godz. 10 rano w lokalu, Leszno 53, Oddział Warszawa I; Warszawa II (zakłady wojskowe) i Praga. Sprawy b. ważne.

Posiedzenie delegatów i mężów zaufania zakładów wojskowych. W piątek, dn. 22 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie delegatów i mężów zaufania zakładów wojskowych. Sekretariat Związku złoży sprawozdanie z konferencji w Min. Spraw Wojsk.

## Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodz. Socjal. W piątek, dn. 22 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ostatnie przed wakacjami zebranie Kola Samokształceniowego. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z działalności, 2) program prac na przyszły rok akademicki, 3) referat kol. Kopankiewiczza p. t. „Rewolucja niemiecka”.

Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. We czwartek, dnia 21 b. m. odbędzie się wycieczka - małowka do Powsina i okolicznych lasów. Odjazd kolejką Wilanowska (Plac Mokotowski) we czwartek o godz. 10 rano.

Informacje u kol. Cohna w g. 4.15 — 5. Tel. 73-03.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7 p.p.

Jak będzie wyglądała Warszawa w przyszłości? W sobotę, dn. 23 b. m., organizuje Kolo Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R. wycieczkę do Wydziału Budownictwa Magistratu, gdzie oglądane będą plany regulacyjne Warszawy. Objaśnią

będzie tow. ławnik Toeplitz. Zbiórka o godz. 7 wiecz. w bramie domu Nr. 1 przy ul. Krak. Przedmieście. Bilety w cenie 20 gr. (dla członków TUR, 10 gr.) nabywać można w Sekretarjacie TUR, i na miejscu zbiórki.

Wycieczka do Łazienek. W niedzielę, dn. 24 b. m., organizuje Kolo Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR, wycieczkę do parku i pałacu w Łazienkach. Prowadzić będzie tow. Balcerkiewicz. Zbiórka o godz. 11 przed główną bramą parku Łazienkowskiego (w Alejach Ujazdowskich). Bilety w cenie 70 gr., dla czł. TUR, 60 gr., nabywać można w Sekretarjacie T. U. R.

Wycieczka nad Dolną Wisłę.

Na Zielone Świątki, w dn. 30 maja do 1 czerwca, włącznie (3 dni, w tem 2 świąteczne), organizuje olo Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR, wycieczkę nad Dolną Wisłę, która zwiedzi szereg ciekawych miejscowości Wielkopolski i Pomorza. Pierwszego dnia zwiedzane będą Toruń i Bydgoszcz z wybrzeża Brdy między Bydgoszczą a Brdziejem (przejazd statkiem) oraz Fordon z największym w Europie Środk. mostem kolejowym. Drugiego dnia: Ostromecko z zamkiem, parkiem i olbrzymimi lasami, miasta: Chełmno i Świecie, obfitujące w zabytki architektury gotyckiej, oraz okolicę Chełmna z pięknymi parowami. Trzeciego dnia wreszcie zwiedzi wycieczka Grudziądz.

Oplata za przejazd kolejami i statkiem, noclegi i zwiedzanie wynosi 27 zł., dla czł. TUR, 23 zł. Zapisy przyjmować będzie do dnia 20 maja wł. sekretariat oddz. Warsz. TUR., Jerozolimskie 6. Przy zapisie wnieść należy 12 zł. (czł. TUR, 8 zł.)

SZKOŁA WAKACYJNA.

Zarząd Główny TUR-a organizuje w Aninie pod Warszawą 2-tygodniową Szkołę Wakacyjną na temat ogólny: „Polska Współczesna”. W programie: geografia gospodarza Polski, ustrój polityczny, samorząd, szkoła i oświata; ruch robotniczy zawodowy, spółdzielczość i polityczny, ruch socjalistyczny, Polska w stosunku do zagranicy, międzynarodówki robotnicze.

Poza wymienionym cyklem odbędą się wykłady z dziedziny etyki i psychologii. Miejsce, gdzie szkoła zostanie zorganizowana, z jednej strony da możliwość zaznajomienia słuchaczy z praktyczną stroną życia robotniczego w stolicy, w tym celu urządzane będą wycieczki do instytucji państwowych, robotniczych, samorządowych, społecznych i kulturalnych, — z drugiej zaś strony pozwoli słuchaczom korzystać ze zdrowej i ładnej podmiejskiej okolicy. Wykłady trwać będą od dn. 18.VI (czwartek) do 1.VII (środa włącznie). Słuchacze mieszkać będą wspólnie w bursie. Koszty pobytu w szkole za utrzymanie w tymczasowym wynosić będą 50 zł. (oprócz kosztów podróży). Zgłaszający się do szkoły kandydaci muszą posiadać odpowiednie przygotowanie do wysłuchania kursu (minimum ukończenie szkoły powszechnej), oraz rekomendacje Oddziałów TUR-a, bądź też Komitetów Okręgowych PPS., Związków Zawodowych lub Kooperatyw. Zapisy przyjmują do dn. 9.VI włącznie Sekretariat Generalny TUR-a (Warszawa, Warecka 7).

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: Tow. Porębski na listy 211, 216, 217, zebrane w fabryce „Pocisk” zł. 19,16. Tow. Porębski, skł. członkowska, zł. 10,84. II Oddział Straży, składka za maj, zł. 17,50. Tow. Adamowicz Józef, skł. człok. za kw. III, IV, I, II, zł. 12. III Oddział Straży Ogn., składka za maj, zł. 36,50. Prac. Zw. Rolnego, za maj, zł. 16,50. V Oddział Straży Ogn., składka za maj, zł. 38,40. T. Cz. za pośrednictwem tow. Odrobiny zł. 36.

## Głosy czytelników.

Z działalności ks. Gogolewskiego w Rypinie.

Ambona kościoła w Rypinie stała się areną walki wyznaniowej, z której parę razy wystąpił przeciwko pastorowi L. Lewandowskiemu, człowiekowi dużej wiedzy i czynnemu patriocie polskiemu. Proboszcz ks. Gogolewski, dokonał swego, bo pastora L. Lewandowskiego zmuszono do ustąpienia ze stanowiska nauczyciela miejscowego gimnazjum, o co tutejszym wstecznikom, między innymi, chodziło.

Przed wystąpieniami w kościele ks. Gogolewski zwrócił się do dyrektora miejscowego gimnazjum z następującymi słowami: „Nie słowa, ale czynny stwierdzając przekonania religijne p. dyrektora, jednakże nadal tak być nie może. Jako ka-

## NA RATY jak za gotówkę SPŁATY DŁUGOTERMINOWE Na sezon Letni

Najwykwintniejsze Ubioru Męskie, Okrycia damskie oraz Płaszcz gumowe gotowe i na zamówienie poleca SKŁADNICA ODCIEŻY

„KOSMOS” LESZNO 26 i piętro, front tel. 45-61.

plan katolicki, jako jeden z założycieli tej szkoły, nie pozwolę, by ona mogła ulegać wpływowi luterskim; publicznie głos swój podniosę, poruszę całe społeczeństwo, a nie pozwolę deprawować duszy dziecka katolickiego!”.

No i nie pozwolę!

A coby na to powiedział twórca polskiej literatury narodowej, Mikołaj Rej, który widocznie także, według ks. Gogolewskiego i jemu podobnych, był „heretykiem”, gdyż nie należał do kościoła katolickiego?

## Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół  
Franki francuskie za 100—26.75  
Funtki angielskie za 1—25.24  
Floreny holend. za 100—209.05  
Kor. czesko—słow. za 100—15.41  
Franki szwajc. za 100—101.57  
Korony austriac. za 100 000—73.18  
Liry włoskie za 100—21.07  
Fianki belgijskie za 100—26.25

## Każda oszczędna gospodyni

powinna pamiętać o tem, że jedyne źródło korzystnego kupni

HERBATY, KAWY i KAKAO jest u Teofila Marca, Marszałkowska 89.

Kawę kupujący otrzymuje świeżą aromatyczną prosto z elektrycznego aparatu. Herbatę wszechświatowych firm (także i na wagę).

Kakao wytworne holenderskie w opak. i na wagę.

Mączka Nestle, Focfatyna Dr. Fallera najtaniej.

Kino BAJKA Żelazna 61

2 serje razem!

całość w jednym programie

12 aktów 12 aktów

I serja Dorota Vernon

II serja W obronie królowej.

W roli głównej: Mary Pickford.

Początek o godz. 3-jej pp.

## KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19°, najniższa 8°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie (w Małopolsce Wschodniej zachmurzenie większe), ciepło, słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

Z żałobnej karty. We Lwowie zmarł prof. Politechniki, uczonej górnik — Leon Syroczyński. Zmarły urodził się w gub. kijowskiej w 1844 r. Brał czynny udział w przedpowstańowym ruchu demokratycznym, a następnie w powstaniu 1863 r. W r. 1864 pod fałszywym nazwiskiem więziony był w Cytadeli warszawskiej, następnie wydalony do Austrii, skąd uciekł i w Belgii odbył studia górnicze. W r. 1872 osiedlił się w Galicji. Oprócz prac fachowych, zmarły pisał swoje wspomnienia. Był krewnym Józefa Conrada Korzeniowskiego.

Z Warszawianki poprzez Rzeczpospolitą do Gazety Warszawskiej. „Gazeta Warszawska” donosi, że do składu jej redakcji należy obecnie p. Adolf Nowaczyński.

Przyjazd p. Marii Skłodowskiej-Curie. W pierwszych dniach czerwca przyjeżdża do Warszawy, honorowa obywatelka — jedna z największych uczonych świata — Maria Skłodowska - Curie, by w dn. 7-go czerwca własnoręcznie wmurować pierwszą cegłę pod fundament Instytutu Radowego jej imienia

Instytut ten, będzie miał głównie na celu wal-

kę z rakiem, został pojety przez polskie społeczeństwo jako Dar Narodowy od rodaków dla genialnej Uczzonej.

Prócz bezpośrednich korzyści dla chorych, będzie on stale świadczył światu skąd jest rodem Ta, która tyle stawy Polsce przysporzyła. Dzień 7-my czerwca będzie tryumfalnym świętem polskiego geniuszu. Cały naród musi wziąć w niem udział. Ofiary na rzecz Instytutu można składać w P. K. O. na Nr. 9535, lub w Głównym Komitecie Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej - Curie, Warszawa, Nowy-Świat 21, od 4-jej do 6-jej.

Znowu sprawę rozbudowy filtrów zlekcważono. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu przyjęty został wniosek wydziału finansowo-podatkowego o wyasygnowanie dyrekcji wodociągów i kanalizacji pożyczki z sum dotąd niewykorzystanych, a mających być użytkowane dopiero w końcu roku. Pożyczka ta miałaby być użyta na przyspieszenie robót związanych z budową nowych kanałów. Chodzi mianowicie o skanalizowanie przedmieścia Woli. Roboty te, kosztem 3 milj. zł., potrwać mają 2 lata. Narazie Magistrat przyznał zamiast proponowanych 3 milj. zł. — 1,200,000 zł., które mają w tym roku wystarczyć. Na budowę filtrów sumy te użyte nie będą, albowiem dyrekcja uważa, że posiada dostateczne środki na cel powyższy (!).

Z Zakładów Gazowych. Od dnia 1 czerwca kasy Zakładów Gazowych przy ul. Kredytowej 3 będą otwarte dla publiczności od godz. 8½ rano do 1½ popoł. (o pół godziny krócej niż dotychczas), w sobotę zaś od godz. 8½ rano do 12-stej w południe, jak dotychczas.

Zakazane loterie. W ostatnich czasach nąplwiają masowo do Polski listy z planami lub losami loterii zagranicznych (hamburskiej, duńskiej i austriackiej), ukazują się też w piśmie krajowych prospekty tych loterii i reklamowe notatki o nich.

Ponieważ w Polsce loteria stanowi monopol państwowy, więc wszelkie uczestniczenie w grze na loteriach zagranicznych jest wzbronione i karane jest grzywną oraz aresztem. Takim samym karom podlega reklamowanie takich loterii w prasie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt inż. Rechiniewskiego. W sobotę, dn. 23 b. m., staraniem Kola Inżynierów Lądowej St. Pol. Warsz. odbędzie się w aud. VI Politechniki Warsz. odczyt p. t. „Noszący ustrój kolskiego motu systemu inż. Rechiniewskiego”, który wygłosi autor. Początek o godz. 6 popoł.

WYPADKI.

Katastrofa samochodowa. Wczoraj około g. 10-jej rano szosa, prowadząca z Warszawy do Skierniewic, mknęło wielkie 6-osobowe auto „Buick” z szybkością 70 km. na godzinę. Przy sterze siedział por. Stefan Rogiński. Pod Raszynem, w jednej chwili pełki opony u obu kół tylnych i auto trzy razy przeokiołkowsaw się po szosie, runęło zdruzgotane. Wszyscy pasażerowie odnieśli cięższe lub lżejsze obrażenia. Pierwszej pomocy udzielił rannym okoliczni wieśniacy, a w pół godziny po katastrofie odwieziono ich do Warszawy. Ofiarami wypadku padli:

Por. Rogiński (rany głowy), doktorowa J. Brześkowska (rany głowy, nieprzytomna), trzy p. Szwiekie: Konstancja (rana płuca), Stanisława (rana twarzy), Maria (ogólne ciężkie potłuczenie), p. Józef Jankowski (Mazowiecka 7) (rany głowy, ogólne potłuczenie, nieprzytomny), p. Bolesław Olszewski (nogi silnie potłuczone).

Upadek z rusztowania. Wskutek wadliwie urządzonego rusztowania przy budowie domu w Skolimowie spadł z wysokości II piętra murarz, 19-letni Marceł Słodowski i potłukł się ogólnie. Słodowskiego przewieziono do szpitala Dzieciątkła Jezus.

Rabunek w pociągu. Między stacją Płochocinem a VI posterunkiem kolejowym do pociągu towarowego zakradło się kilku opryszków, którzy w jednym z wagonów rozbili 9 skrzyń, zawierających wyroby żelazne. Co skradziono i ile narazie nie ustalono.

Chleb z robakiem. Wincenty Supel kupił w sklepie spożywczym przy ul. Sejmowej bochenek chleba z Soleckiego młyna parowego przy ul. Sołec Nr. 14. W chlebie tym Supel znalazł robaka. W sprawie tej sporządzono protokół w III komisariacie.

Starzec pod samochodem. Przy zbiegu ul. Ossolińskich i Krakowskiego Przedmieścia samo-





## Nie przeraża nas

ciężka sytuacja finansowa, bo jesteśmy przekonani, że każdego stać na wydatek 95 groszy wzamian za książkę

### Winawera: Lepsze Czasy

do nabycia na dworcach kolejowych w „Ruchu” oraz w Księgarni E. Wende i S-ka KRAK.-PRZEDM. 9.

chód osobowy najechał na 73-letniego Michała Piotrowskiego, szewca. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego potłuczenie lewej stopy i prawej ręki i, po opatrunku, przewiózł starca w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

**Dzika zemsta.** Zamieszkały w domu Nr. 18 przy ul. Wroniej ślusarz, 41-letni Józef Wrocławski w czasie sprzeczki z żoną swą, poturbował ją. Na krzyk nadbiegła rodzina żony Wrocławskiego, a mianowicie: Jan, Katarzyna, Aleksander i Antonina Konkowie, zamieszkali w tymże domu. Konkowie obili Wrocławskiego benzyną, poczem podpaliли ubranie. Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegli sąsiedzi, którzy ogień ugasili i zerwali płonące ubranie. Następnie przewieziono Wrocławskiego do ambulatorium Pogotowia, gdzie dyżurny lekarz stwierdził poparzenie głowy, szyi i karku. W sprawie tej sporządzono protokół w 6 komisariacie, celem pociągnięcia Konków do odpowiedzialności.

**Upadek z windy.** Przy ul. Chłodnej Nr. 45 w składach sp. akc. zakładów przemysłowych „Karol Machlejd” zajęcia tam przy składaniu mięsa do chłodni rzeźnicy, 23-letni Walenty Wojtas i 38-letni Jan Żmudzki, wbrew przepisom weszli do windy towarowej, przeznaczonej do wożenia mięsa. W czasie jazdy wspomniany rzeźnicy, poprawiając mięso, obrwał wiatrę i spadł z wysokości pół piętra do piwnicy. Lekarz Pogotowia stwierdził u Wojtasa potłuczenie klatki piersiowej, zaś u Żmudzkiego — potłuczenie okolicy łądzwiowej i, po opatrunku, pozostawił poszwankowanych na miejscu.

## Z sądów.

Zbrodnicza rodzina wiejska.

We wsi Józefów pow. Grójckiego na kółkunoastomogowej osadzie gospodarowała ze swą córką Rozalją Pauliną Rzepkówną, wdowa po Janie Rzepce, którego niewykryty sprawca zastrzelił w mieszkaniu przez otwarte okno. W jakiś czas potem dwaj zamaskowani bandyci wtargnęli nocą do Rzepkówny, pobili ją dotkliwie, poczem zrabowali cenniejsze przedmioty oraz większą kwotę pieniędzy, zbiegli. Na odhodnem podpalił domostwo napadniętej, które, cudem ugasiwszy pożar, uratował od zniszczenia parobek Rzepkówny, Wacław Rap. Okazało się, że bandyci dostali się do mieszkania Pauliny przez pokój jej córki Rozalji, wobec której zachował się z dzwinną uprzejmością. Przyszedłszy do siebie, Rzepkówna oskarżyła przed władzami policyjnymi o udział w napadzie brata narzeczonego Rozalji, Józefa Pacholczaka; gdyż jakoby poznała go w czasie napadu po głosie.

Badana na śledztwie Rozalja przyznała się do współudziału w najściu na dom jej matki, składając rewelacyjne wyjaśnienia. Na kilka dni przedtem naręczony Rozalji, Walenty Pacholczak, uprzedził ją, że nocą przyjdą bandyci, jednak nie zrobią jej żadnej krzywdy i prosił, by bez obawy otworzyła im okno swego pokoju. W ten sposób chciał się zemścić za niedotrzymanie słowa przez starą Rzepkówną, która przyrzekła mu przed ślubem z Rozalją odpisać część gruntu. Tymczasem wbrew danej obietnicy zapisała cały majątek swemu parobkowi Rapowi i wkrótce zamierzała się z nim pobrać.

Podobnież zeznał przed sędzią śledczym Walenty Pacholczak i wyjawil pozatem tajemnicę śmierci Jana Rzepki. A więc, jakoby Rzepkówna, utrzymując bliższy, miłosny stosunek z parobkiem Rapem i chcąc się pozbyć męża, skorzystała z tego, że jest on przeciwny małżeństwu Rozalji z Pacholczakiem i namówiła go, by zastrzelił Rzepkę, wzamian za co obiecała mu odpisać część gruntu. Pacholczak zgodził się na tę propozycję i morderca dokonał, Rzepkówna zaś nie dotrzymała umowy.

Na skutek tego sensacyjnego zeznania Pacholczak i stara Rzepkówna stanęli przed Sądem Okręgowym, oskarżeni o zabójstwo Jana Rzepki.

Sąd skazał Pacholczaka na 12 lat ciężkiego więzienia, zaś Rzepkówną uniewinnił, dopatrując się w jej oskarżeniu osobistej zemsty.

Z kolei odbyła się sprawa w Sądzie Okręgowym o napad na domostwo Rzepkówny. Na ławie oskarżonych zasiadła jedynie Rozalja Rzepkówna, gdyż Walenty Pacholczak, jej naręczony w czasie odsiadki kary z pierwszego wyroku, powiesił się w więzieniu, zaś brat jego, Józef Pacholczak, zbiegl. Sąd skazał Rozalję Rzepkówną za współudział w napadzie na 1 rok więzienia.

## Program koncertów radiofonicznych

Na czwartek, 21 b. m.

**Warszawa (385 m.).** Godz. 18 — 18.50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. Ant. Adamusa: 1) Fantazja z opery „Poławiacze perł” Bizet’a, 2) Śpiew solowy Mieczysława Szałkiewicza: a) arja z opery „Tosca” Puccini’ego, b) „Step” Greczaninowa, 3) „Serenada” Tosti’ego, 4) „Melodje cygańskie”, solo skrzypcowe wyk. przez W. Seidendorffa Savasate’a, 5) „François” — walc Karasińskiego. Komunikat P. A. T. i biuletyn meteorologiczny.

**Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.).** Godz. 19 — 20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

**Paryż — Radio-Paris (1750 m.).** Godz. 14.30 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 22.30 — 24.15 — koncert orkiestry.

**Kopenhaga (470 m.).** Godz. 20.45 — koncert orkiestry.

**Berlin (505 m.).** Godz. 9.45 — muzyka kościelna; godz. 17.15—18.45 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20.45 — „Fruwający Holender”, opera Wagnera; godz. 22.45 — muzyka do tańca.

**Wiedeń (530 m.).** Godz. 11 — 12.50 — koncert orkiestry, „Symfonia Włoska” A-dur Mendelschona, koncert fortepianowy C-moll Beethovena, „Tańce słowiańskie” Dworzaka; godz. 16.10 — 18 — koncert; godz. 19.30 — „Tannhäuser”, opera Wagnera.

**Praga (570 m.).** Godz. 19 — śpiewy chóralne i gra solowa na wiolonczeli.

**Bern (1800 m.).** Godz. 19 — produkcje muzyczno-wokalne.

**Rzym (425 m.).** Godz. 15.45 — 16.45 — koncert orkiestry hotelu „Palace”; godz. 19.30 — 20 — Jazz-Band; godz. 22.30 — produkcje muzyczno-wokalne: wyjątki z op. „Bohema” Puccini’ego i utwory muzyczne Billa; godz. 24.15 — muzyka do tańca.

## Teatr i muzyka

Z OPERY.

„Cyrylik sewilski”; Benvenuto Franci, Julja Mechówna.

Z pomiędzy wielu śpiewaków włoskich, którzy w ostatnich miesiącach gościli na scenie Teatru Wielkiego, Franci wyróżnia się ogromnymi zaletami swego rozległego i dźwięcznego głosu. Przytem postacie kreowane przez niego, w każdym szczególe doskonale obmyślane tchną życiem, szczerością i prawdą wyrazu dramatycznego.

Partja Figara w „Cyryliku sewilskim” Rossiniego nie należy bynajmniej do najlepszych kreacji Benvenuto Franci. Baryton jego o bohaterskim zabarwieniu, choć bardzo giętki i sprężysty zupełnie nie nadaje się do trzpiotowatej, figlarnej roli cyrylika z Sewilli. Arja z pierwszego aktu, świetna pod względem wokalnym i popisowa (charakterystyczna dla Rossiniego, który przedewszystkiem troszczył się o stronę wokalną swoich oper) brzmiała potężnie, choć skromne zwierzenia cyrylika wcale tego nie wymagały. Przeciwnie, przydałoby się trochę liryzmu. Tymczasem miejsca liryczne nie leżą w naturze głosu Franci’ego.

Z efektywniejszej strony przedstawił się baryton artysty w dramatycznym prologu z „Pajaców”. Z siłą i werwą przemówiła do nas znana arja Leoncavalla. I choć pod względem ekspresji muzycznej nie było w niej nic wyjątkowego — całość porywała techniką świetnej szkoły i rzadkiem bogactwem głosu. Publiczność długo nie chciała się rozstać z artystą zmuszając go hucznie brawami do bisów.

Szerokie pole do popisu miała w „Cyryliku sewilskim” Julja Mechówna, jako Rozy-na. Po dłuższym pobycie we Włoszech artystka wróciła znów na scenę naszą z bogatszym swoim głosem studjami u prof. Corsi.

Dźwięczna koloratura p. Mechówny osiągnęła szczyt swego blasku w trudnych warcjach Procha i szczególnie oklaskiwanym duecie z cyrylikiem w akcie II.

Wogóle ruchliwy sopran p. Mechówny w koloraturowych arjach włoskich czuje się w swoim żywiole.

E. O.

**Teatr Wielki.** Dziś występ B. Franci’ego w „Bału maskowym”. Jutro „Straszny dwór”. W sobotę „Rigoleto” z B. Francim.

**Teatr Narodowy.** Codziennie „Spadkobierca”. **Teatr Letni.** Dziś „Zmartwienia pana Hamelbeina”.

W sobotę premiera komedji St. Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi”.

**Teatr Polski.** Codziennie „Świętoszek”.

W piątek premiera komedji de Flersa i Croiseta „Nowi panowie”.

**Teatr Mały.** Codziennie „Znajomek z Fiesole”.

**Teatr Nowości.** Dziś „Perły Kleopatry”.

W piątek premiera opretki L. Falla p. t. „Ślodki kawaler” z K. Niewiarowską z roli tytułowej.

**Teatr im. Fredry.** Dziś premiera sztuki K. Krzyżanowskiego p. t. „Maryś Soltysianka”.

**Teatr Praski.** Dziś „Kłádka do małżeństwa”.

Dziś o 4 popoł. „Sześć rewolucji”.

**Teatr Powszechny.** Dziś „Kwiat miłości”.

Dziś o 4 popoł. „Podróż diabła na wesele”.

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie doskonała rewią „Humpa, Humpa”.

**Cyryk wędrowny na Woli (ul. Skłerniewicka).**

Codziennie przedstawianie o 8 wiecz. W niedzielę i święta przedstawiania popołudniowe o 4-ej. Występ akrobatów, komików, ekscentryków muzycznych, woltż, pantomna.

## Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH

WODEWIL. — „Wenus z Montmartre”.

Istnieje typ filmów, które określić można, jako „ładne”. Niby to nie brzydkie, względnie zajmujące, a nazajutrz już nie pamięta się, że się taki obraz widziało.

Do rzędu takich obrazów należy i „Wenus z Montmartre”.

Temat jest oklepany: dzieje pięknej dziewczyny, która dzięki urodzie swej i szczególniemu przypadkowi ze zwykłej cyrkówki przestacza się w świetną primabalerynę w wielkim kabarecie, a na zakończenie zostaje księżną.

Romansik jest nie brzydki, choć brak istotnej treści sztukowano, jak tylko można, wszelkiego rodzaju „atrakcjami” w guscie niezliczonych fragmentów z przedstawień, bałów, kabaretów, cyrków i t. p. Całość — zredukowana do 5-ciu aktów — byłaby wcale efektywna — w 9-ciu odznaczała się zbytnią rozwalkością.

Mia Mara gra dobrze.

Wyświetlana nad program dwuaktowa komedyjka jest przeraźliwie głupia i mało estetyczna.

Ika.

## Sport.

„Pogoń” — „Cracovia”.

Dziś odbędzie się we Lwowie mecz piłki nożnej pomiędzy mistrzem Polski, „Pogonią”, a „Cracovią”. Ze względu na wysoką klasę dwóch najlepszych drużyn polskich, mecz zapowiada się b. interesująco.

## SPORT ZAGRANICĄ.

Począwszy od dnia dzisiejszego „Robotnik” będzie dawał stale tygodniowe przeglądy sportu zagranicznego we wszystkich jego dziedzinach.

Dla orientacji czytelników będziemy podawali także obok wyników zagranicznych, godniejsze uwagi rezultaty sportu krajowego, aby łatwiej porównać i zorientować się w dotychczasowych wynikach młodego sportu polskiego.

## PIŁKA NOŻNA.

**Bolton Wanderers — Vienna 4:2.** Rozegrany w Wiedniu dn. 14 b. m. mecz między angielską drużyną Bolton Wanderers, a jedną z czołowych drużyn wiedeńskich „Vienną” zakończył się zwycięstwem doskonałej drużyny angielskiej.

Ta sama drużyna jednak uległa niespodziewanie w Budapeszcie, grając z kombinowaną drużyną budapeszteńską, złożoną z graczy M. T. K. i F. T. C. w stosunku 4:1.

**Hiszpanja — Portugalia 2:0.** Reprezentacja Hiszpanji pokonała drużynę portugalską w stosunku 2:0.

**National Montevideo — Belgja 2:1.** Mistrzowska drużyna świata, po niedawnej porażce w zawodach ze Spartą w Pradze, uzyskała dn. 17 b. m. zwycięstwo nad drużyną reprezentacyjną Belgji.

**Slavia (Praga) — Vict. Žižkov 2:1.** „Victoria Žižkov” — jedna z czołowych drużyn czeskich, która w ur. ub. uległa stołecznej „Polonii” w stosunku 4:2, poniosła dn. 17 b. m. nieznaczny klęskę w zawodach ze „Slavią”.

## LEKKO-ATLETYKA.

**Mistrzostwa Pragi.** W okręgowych mistrzostwach praskich osiągnięto następujące wyniki: 100 m. — Linka, 11,8 sek.; 1500 m. — Sindler, 4 m. 18 sek.; 5000 m. — Koscak, 16 m. 8,6 s. Rzut kulą — Ivo, 12 m. 80 cm.; oszczep — Chmelik, 56 m. 86 cm. (rekord czeski). Wyniki ogólnie biorąc, nie wiele lepsze od polskich.

## Wycigi konne.

Dziś, w dziewiątym dniu wycigów konnych, odbędzie się gonitwy następujące:

1. Nagroda 700 zł. (płoty): 1) Wojak, 2) Bob II, 3) Floramour, 4) Harem.

2. Nagroda 500 zł. dla 4-1 i st. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Polette, 2) Anusia, 3) Krach.

3. Nagroda 700 zł. dla 4-1 i st. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Herbert, 2) Nabab, 3) Mary, 4) Lelek, 5) Danae.

4. Nagroda 1200 zł. dla 4-1 i st. koni. Dystans 1300 mtr.: 1) Nabab, 2) Marabout, 3) Hugo.

5. Nagroda 800 zł. dla 3-1. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Erié Bersona, 2) Tradycja, 3) Too Good, 4) Czeczuga, 5) Envit.

6. Nagroda 600 zł. dla 3-1. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Bianka, 2) Claude, 3) Kirkes, 4) Dulcinea, 5) Imatra, 6) Juljus, 7) Tuhał Beł, 8) Titina.

7. Nagroda 500 zł. dla 3-4. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Dumny, 2) Assiout, 3) Troja, 4) Belladonna, 5) Trębacz, 6) Bajeczna.

Początek wycigów o godz. 4 popoł.

## NA RATY! Najdogodniejsze warunki!

Wykwintne okrycia i kostjmy damskie. Pałta jedwabne. Ubior i pałta gabardinowe meskie. Ziota Nr. 16 m. 29

## PALTA

nieprzemakalne od 37 Zł. gabardinowe od 100 Zł.

Wielki wybór

Magazyn Nowości

MACIEJOWSKI i ARTZT  
Marszałkowska 127.

## Na Raty bez zaliczki na 4 miesiące ZEGARY

ścienne, zegarki, obrączki ślubne. Kolczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze

Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21 miesz. 23 róg Dzielnej.

Doktorzy med.

Feliks i Zofja Rostkowscy

chor. skórne, weneryczne, niemoc piciowa, kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 93-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Pante 10—11, 2—5 16—7 w.

## OGŁOSZENIA DRUBN:

A) Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego” hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie Aparat do haftu bezopłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43 Kielce, Stenkiwicz 31a. Lublin Szpitalna 17. Foksal 11.

do szycia bębnowe krawieckie, szewskie, rękawicznice, kuśnierkie, dziurkarki, bielizniane. 100 złotych reczne, 130 nożne, wysyłamy po wpłaceniu 30% zadatku. Cennik bezpłatnie. Warszawa, Nowy-Swiat 54, Setrlil.

Mebli kuchennych białolakowanych i ripolinem komplet 7 przedmiotów 250 Złotych. Największa wystawa solidnych mebli. Polska Hurtownia Mebli Hoża 51.

„ORMONDE” Rowery solidnej budowy, estetycznego wykonania, najtrwalsze a więc najlepsze poleca Lipiński, Jasna 5. Gotówka. Raty. Cenniki gratis.

„Progress” Marszałkowska 60, telef. 24 17 poleca łóżka nikiłowe, żelazne, wózki, koldry i wyżymaczki ceny konkurencyjne za gotówkę i na raty.

Rowery najnowszych udoskonalonych modeli pierwszorzędnych zagranicznych fabryk nadeszły. Ceny niżej konkurencyjnych. Wysyłka niezwłoczna po nadesłaniu trzeciej części zadatku. „Technomar” Zielna 31.

Szpoper Tokarz na faerabentowe we roboty potrzebny zgłaszać się—telefon 213-35.

Zęby sztuczne, leczenie, płomionkowe 5 zł. Usuwanie bezbolesne 3 zł. Przeróbka starych zębów. Gabinet lek. dent. Grzybowska 36. Niedziela 1—3.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne